

# WIADOMOŚCI

UNIwersyteckie UWM



www.uwm.edu.pl

OLSZTYN  
WRZESIEŃ 2011  
Nr 9/145

ISSN 1641 3199

## Zielona rewolucja zaczyna się w Kortowie

str. 8

## Budowa RCI zakończona

str. 3

## Amerykański sen to nie mit

str. 21

Fot. Janusz Pająk

Na zdjęciu dr Sławomir Ciesielski





# GRECKIE WAKACJE ZESPOŁU KORTOWO





**AKTUALNOŚCI**

Dziekani prawa w Kortowie.....2  
 UWM mistrzem promocji.....2  
 Budowa RCI zakończona.....3  
 Open Kortowo.....4  
 Naukowy strzał w dziesiątkę.....4  
 Ekolog - kto to taki?.....5  
 Dzielimy się ziemią.....5  
 Przeprowadzka ogrodników.....6  
 Remonty w akademikach.....6  
 VISLA - wzór na Zalew Wiślany.....7

**W NASZYCH PRACOWNIACH**

Zielona rewolucja zaczyna się w Kortowie.....8

**KONFERENCJE - SEMINARIA - PREZENTACJE - SPOTKANIA**

Język jako proces życiowy.....9  
 Informacje o aktualnych programach, stypendiach i grantach.....10-11

**W NASZYCH PRACOWNIACH**

Specjalność przyszłości.....12

**FELIETONY**

Czerwona apaszka.....13  
 Z życia wzięte.....13  
 Europa w blasku i cieniu.....14  
 Z Kłobukowej dziupli.....14

**JUBILEUSZE**

Jeden z najstarszych świętuje.....15

**KRONIKA KULTURALNA**

Grecka bajka.....16

**WSPOMNIENIA**

Radykalne kroki i małe szantaże.....17

**STUDENCKIE ŻYCIE**

Wakacje pod znakiem nauki.....18  
 Semestr w tydzień.....18  
 Geodezja nie zna granic.....19  
 Przed studiami? Tylko Adapciak!.....20

**ABSOLWENCI**

Amerykański sen to nie mit.....2  
 Kiedyś w grupie teraz w klubie.....22  
 Wernisaż w uniwersyteckiej galerii.....22  
 Wydawnictwo UWM.....23  
 Doktoraty – habilitacje.....23  
 Program Olsztyńskich Dni Nauki i Sztuki.....24



Budowa RCI zakończona (str. 3)



Przeprowadzka ogrodników (str. 6)



Jeden z najstarszych świętuje (str.15)



Wernisaż w uniwersyteckiej galerii (str. 22)

# DZIEKANI PRAWA W KORTOWIE

**Dziekani Wydziałów Prawa z całej Polski odwiedzili UWM. Zjazd dziekanów (8-11.09) uświetnił 10-lecie powstania Wydziału Prawa i Administracji na naszej uczelni.**

W Kortowie gości przywitani prof. Józef Górniewicz, rektor UWM oraz prof. Bronisław Sitek, dziekan Wydziału Prawa i Administracji, którzy opowiedzieli o uczelni oraz 10-letniej historii WPIA. Następnie dziekani wzięli udział w uroczystym posiedzeniu Rady Wydziału.

– Piękne miejsce i piękny kampus, chyba każdy chciałby studiować w takim miejscu. Nie pierwszy raz jestem w Olsztynie i cieszę się, że uczelnia się rozwija, widać to gołym okiem – powiedział dr Wiesław Tekely, prodziekan Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Takie opinie można było usłyszeć także z ust innych dziekanów prawa którzy odwiedzili Kortowo.

Cyklicznie organizowany zjazd dziekanów wydziału prawa to doskonała okazja do wymiany wzajemnych doświadczeń oraz podsumowania całokształtu pracy



**Wydział Prawa i Administracji świętuje 10-lecie istnienia**

naukowej i dydaktycznej. Konferencja w której wzięli udział poświęcona została m.in.: zmianom w ustawie prawo o szkolnictwie wyższym oraz ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym, krajowym ramom kwalifikacji, zasadom finansowania nauki oraz ścieżce kariery zawodowej studentów prawa.

syła

Fot. Janusz Pająk

## UWM MISTRZEM PROMOCJI

**UWM potrafi swoje projekty reklamować z pomysłem. Dowód? II miejsce w ogólnopolskim konkursie „Promuj z pomysłem”, który zorganizowało Ministerstwo Rozwoju Regionalnego.**

Celem konkursu było dostarczenie opinii publicznej, w szczególności mieszkańcom Polski wschodniej, wiedzy na temat działań realizowanych przez beneficjentów Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej 2007-2013. Spośród 20 nadesłanych zgłoszeń UWM zajęła II miejsce za promocję projektu *Rozbudowa, modernizacja i wyposażenie zespołu laboratoriów edukacyjno-badawczych technologii, jakości i bezpieczeństwa zdrowotnego żywności*. Projekt BIO zakłada modernizację i wyposażenie aparaturowe 5 wydziałów uczelni. Rozbudowa uniwersyteckich laboratoriów podniesie jakość kształcenia oraz zwiększy zakres badań tu prowadzonych. Dzięki temu studenci będą mogli korzystać z najnowszych urządzeń. Koszt całej inwestycji wynosi 129 mln zł.

– Bardzo cieszymy się, że kapituła konkursu doceniła nasze wysiłki promocyjne. Konkurs adresowany był do wszystkich beneficjentów PORPW. Wyróżnił nas jedynie Białystok prowadzący kampanię o zmieniającej się infrastrukturze komunikacyjnej tego miasta. Oznacza to, że nie tylko umiemy realizować ten projekt, ale także umiemy go promować – mówi prof. Szczepan Figiel, prorektor ds. rozwoju uczelni.

Kampania promocyjna projektu ma na celu zwrócenie uwagi, że UWM dynamicznie i aktywnie dostosowuje ofertę studiów do zmieniających się warunków edukacyjno-gospodarczych. Zespół promocyjny w składzie Patrycja Bronikowska, Karol Fryta oraz Piotr Stankiewicz informację o celach i założeniach Projektu BIO adresował m.in. do studentów oraz kandydatów na studia. O wyróżnieniu UWM zdecydowała m.in. pomysłowość, dobór mediów, dbałość o szczegóły, trwałość promocji oraz sposób eksponowania informacji o PO RPW.

– Do promocji wykorzystano m.in. artykuły w prasie lokalnej i uczelnianej, w periodykach, np. *Świat Nauki*, prestiżowym piśmie branżowym *Harvard Business Review Polska*. Artykuł o projekcie pojawił się również w piśmie skierowanym do państw członkowskich Unii Europejskiej *Public Service Review - European Union*. Ponadto w radiu i telewizji emitowane były wywiady

z osobami zaangażowanymi w projekt. Na antenie Polskiego Radia Olsztyn oraz Radia Planeta regularnie były emitowane spoty reklamowe. O projekcie mówiłem podczas panelu dyskusyjnego rektorów uczelni wyższych Polski wschodniej w Lublinie, a także podczas konferencji podsumowującej działania finansowe z PORPW w Warszawie – opowiada prof. Figiel.

Zespół promocyjny wykorzystał także obecność naszej uczelni w portalu społecznościowym Facebook.com. Tam głównym narzędziem promocyjnym jest możliwość publikacji zdjęć, albumów z krótkim opisem. Współpracuje także z redakcją profilu na Facebook.com „I love Polska Wschodnia”, w którym także zamieszcza informacje dotyczące projektów realizowanych w ramach PORPW 2007-2013.

I miejsce w ogólnopolskim konkursie „Promuj z pomysłem” zajęła kampania o zmieniającej się komunikacji miejskiej, którą realizował Białystok, a III Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa z Puław, który realizował promocję projektu „Rozwój klastra Dolina Ekologicznej Żywności”. W nagrodę projekty laureatów pojawią się w specjalnym październikowym dodatku do ogólnopolskiego dziennika oraz w przygotowywanej publikacji „Promuj z pomysłem. Podręcznik dobrych praktyk”. Laureaci otrzymają również vouchery na specjalistyczne szkolenia. Konferencja podsumowująca konkurs oraz wręczenie nagród odbędzie się 18 października w Hotelu Gromada w Warszawie.

Wyniki konkursu jeszcze raz potwierdziły bardzo dobrą opinię o UWM jednostek pośredniczących w dystrybucji europejskich pieniędzy.

– Rozwój UWM widać już gołym okiem. – Nie robimy w ministerstwie rankingów pozyskiwania funduszy europejskich i innych środków, bo nie jest to zasadne. Ta uczelnia ma dopiero 12 lat, więc ciągle się rozwija. Widać już jednak, że dobrze wydaje pozyskane pieniądze. To będzie procentować przez lata. Ale pieniądze to nie wszystko. Liczy się jeszcze jakość kształcenia i bogata oferta. Tę jakość potwierdza Państwowa Komisja Akredytacyjna – mówi prof. Zbigniew Marciniak, wiceminister nauki i szkolnictwa wyższego.

– Kwota pozyskana przez UWM z PORPW – 288 mln zł jest naprawdę spora w porównaniu z pozostałymi uczelniami korzystającymi z programu. To także dowód na to, że uczelnia jest skuteczna w ich zdobywaniu, a także w wykorzystaniu. Nie mamy także zastrzeżeń co do rozliczania projektów. Mogę tylko wyrazić radość, że z tą uczelnią tak dobrze się współpracuje. A nie jest to niestety norma. Nie ze wszystkimi idzie nam tak sprawnie – dodaje Dariusz Szewczyk, wiceprezes Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości do spraw Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej 2007-2013.

syła, lek



# BUDOWA RCI ZAKOŃCZONA

**Sztandarowa inwestycja Projektu TECHNO została zakończona. Wykonawca Regionalnego Centrum Informatycznego przekazał obiekt uczelni.**

Trzydzieści milionów złotych kosztowało wybudowanie od podstaw Regionalnego Centrum Informatycznego, które powstało w projekcie *Udoskonalenie infrastruktury i wyposażenia laboratoryjnego nauk technicznych i informatycznych* (Projekt TECHNO). Dodatkowo 10 mln zł pochłonęło jego wyposażenie i zakupy niezbędnego sprzętu teleinformatycznego.

– To jedna z ważniejszych inwestycji, która będzie przeznaczona nie tylko dla naszych naukowców i studentów, ale dla całego regionu i kraju poprzez podłączenie sieci światłowodowych ze służbami celnymi i granicznymi – mówi prof. Józef Górniewicz, rektor UWM.

Tomasz Wilczyński, zastępca dyrektora Regionalnego Centrum Informatycznego, zwraca uwagę na praktyczne aspekty wybudowania RCI:

– Do tej pory wszystkie jednostki uczelni, zajmujące się zagadnieniami teleinformatycznymi, były rozproszone na terenie kampusu. Teraz będziemy pracować w jednym miejscu, na najnowocześniejszym sprzęcie. Na przykład nowa serwerownia zaspokoi nasze potrzeby na 10-15 lat.

Do budynku przeprowadzi się Wydział Matematyki i Informatyki, który będzie dysponować ponad 20 pracownikami, laboratoriami informatycznymi i fizycznymi.

## LABORATORIA INFORMATYCZNE STUDENCKIE:

- laboratorium architektury komputerów i sieci teleinformatycznych
- laboratorium technik multimedialnych
- laboratorium języków programowania
- laboratorium systemów operacyjnych
- laboratorium systemów informatycznych
- laboratorium sztucznej inteligencji i robotyki
- laboratorium systemów wbudowanych
- laboratorium systemów mobilnych
- laboratorium technologii sieciowych
- laboratorium wspomagania projektowania

## PRACOWNIE FIZYCZNE I ELEKTRONICZNE:

- dwie pracownie fizyki ogólnej
- pracownia fizyki technicznej
- pracownia elektroniki i techniki pomiarowej
- pracownia elektroniczna - techniki cyfrowej i transmisji sygnałów

## PRACOWNIE NAUKOWE:

- pracownia transmisji i przetwarzania multimediów
- pracownia symulacji komputerowych i rzeczywistości wirtualnej
- pracownia komputerowych systemów medycznych (rozpoznawania obrazów)
- pracownia robotyki inteligentnej
- pracownia nanotechnologii
- pracownia metod spektroskopowych.

Jednym z największych zakupów sprzętowych było wyposażenie pracowni nanotechnologii oraz pracowni metod spektroskopowych. W pracowni nanotechnologii zainstalowany będzie mikroskop sił atomowych (AFM), który pozwoli na badanie powierzchni materiałów ferromagnetycznych, izolatorów oraz badania właściwości żywych komórek w ich naturalnym ciekłym stanie. Ten mikroskop pokazuje, jak oddziałują na siebie atomy, kiedy na ciało fizyczne działają różne siły. Dużą zaletą mikroskopu AFM jest możliwość badania próbek w powietrzu, cieczy i próżni. Nowy jest także spektrometr fotoakustyczny. Badane ciało oświetla się różnego rodzaju światłem. Wiadomo, że pod wpływem światła ciała fizyczne wydają dźwięki. Jakże – to właśnie zadanie dla spektrometru. Kolejny spektrometr VTRIR bada z kolei zachowanie się ciał pod wpływem promieniowania podczerwonego. W pracowni znajdzie się również napyłarka atomowa. Co to takiego? To jakby pistolet do malowania atomami. Do niektórych badań potrzeba bowiem bardzo cienkich warstw ciała fizycznego. Jak cienkich? 1-2 warstw atomów. Jedna z



## W nowym budynku RCI trwają ostatnie przeprowadzki

pracowni – fizyki medycznej otrzyma urządzenia do badania fal USG, AEG i EKG i służyć będzie nie tylko fizykom, ale i medykom.

W zasobach RCI, oprócz pracowni i laboratoriów informatycznych i fizycznych przeznaczonych do zajęć dydaktycznych i badań, przygotowano miejsce dla jedenastu sal seminaryjnych, trzech auli (na 250 i 130 miejsc) oraz jednej sali z tzw. mobilną ścianą. Dzięki tym rozwiązaniom będzie można organizować duże konferencje, targi, wystawy.

Do RCI przeprowadzi się jednostka ogólnouczelniana – Regionalne Centrum Informatyczne. Ponadto w budynku umiejscowione zostaną pomieszczenia serwerowni, pomieszczenia dla administratorów sieci i serwerów ośrodka zarządzania i eksploatacją siecią komputerową OLMAN. Budynek zostanie wyposażony w sieć akademicką bezprzewodową Eduroam. W obiekcie zostaną uruchomione Publiczne Punkty Dostępu do Internetu (PIAP), oparte na kioskach multimedialnych. Kioski multimedialne umiejscowione będą przy wejściach, co pozwoli na łatwy i szybki dostęp do informacji o lokalizacji sali, wykładowcy czy spotkaniach. Natomiast przy dziekanacie oraz na terenie PIAP-u zawieszono zostały ekrany typu Public Display, przekazujące studentom ważne informacje oraz ogłoszenia.

W nowym budynku swoje miejsce znajdzie Akademicki Ośrodek Obliczeniowy. Zbudowany jest w oparciu o technologię klastrowania serwerów. Część z nich będzie odpowiedzialna za wirtualizację desktopów z przeinstalowanym specjalistycznym oprogramowaniem dla naukowców (użytkownik będzie miał wrażenie, że pracuje na oprogramowaniu zainstalowanym na własnych komputerze, gdy w rzeczywistości będzie korzystał z programu uruchomionego na serwerze).

Klaster serwerów kasetowych ośrodka obliczeniowego z systemem VMware będzie obsługiwał serwery wirtualne baz danych, aplikacji internetowych i intranetowych. Wsparciem wirtualizacji dla klastrów serwerów jest wydajna macierz EMC Celerra NS120 z wbudowanymi serwerami NAS, dyskami Fibre Channel i SATA.

Budowa RCI umożliwiła zakup specjalistycznego oprogramowania dla studentów i naukowców, m.in. oprogramowanie inżynierskiego graficznego projektowania w różnych dziedzinach nauki Labview, Ansys, systemy graficznego prezentowania wyników badań SigmaPlot oraz dodatkowo oprogramowanie do tworzenia treści multimedialnych. Inną częścią są systemy serwerowe (serwer i oprogramowanie) do prezentowania multimediów (Flash Media Server) oraz do prowadzenia zajęć przez Internet na żywo lub nagrania tych zajęć (Adobe Connect Pro).

Oficjalne otwarcie budynku Regionalnego Centrum Informatycznego zaplanowaliśmy na 27 września.

rak, lek

Fot. Janusz Pająk



# OPEN KORTOWO

**Kolejny krok w stronę studentów. UWM podpisał (31.08) umowę na realizację projektu „Rozwój sieci szerokopasmowej miasteczka studenckiego Kortowo”, dzięki któremu wszystkie domy studenckie zostaną podłączone do sieci, działającej z prędkością 1 Gb/s !**

Projekt finansowany jest ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Warmia i Mazury na lata 2007 - 2013. Jego głównym celem jest zwiększenie możliwości korzystania z wydajnej szerokopasmowej infrastruktury telekomunikacyjnej oraz podniesienie poziomu wykorzystania technik informatycznych w sferze edukacji na terenie gminy Olsztyn.

Prof. Józef Górniewicz, rektor UWM, zwraca uwagę, że podnoszenie standardów życia studenckiego, to jeden z priorytetów rozwoju uczelni. – Parlament Studentów Rzeczypospolitej Polskiej dwukrotnie nagrodził uniwersytet, przyznając tytuł „Uczelnia Przyjazna Studentom”. Takie wyróżnienie wymaga od nas ciągłego podnoszenia standardów życia w domach studenckich, czy poprawy infrastruktury sportowej.

Tomasz Wilczyński, zastępca dyrektora Regionalnego Centrum Informatycznego, przybliży założenia projektu:

– Realizacja jeszcze w tym roku projektu zwanego przez nas „Open Kortowo”, umożliwi korzystanie z bezprzewodowego Internetu na terenie całego kampusu. Przepustowość rdzenia sieci komputerowej miasteczka studenckiego wzrośnie dziesięciokrotnie do 1 Gb/s. Jednocześnie nowe urządzenia przełączające podniosą bezpieczeństwo sieci.

W projekcie przewidziano m.in.:

- wymiana wyposażenia 14 węzłów dostępowych zlokalizowanych w domach studenckich, na urządzenia zapewniające połączenia o prędkości minimum 1 Gb/s.
- uruchomienie w częściach wspólnych domów studenckich siedmiu punktów bezprzewodowego dostępu do Internetu.
- uruchomienie 45 zewnętrznych punktów bezprzewodowego dostępu do Internetu na terenie Kortowa (Internet na plaży).
- wyposażenie centrum zarządzania siecią w firewall oraz przełączniki łączące wszystkie domy studenckie z rdzeniem sieci.
- wyposażenie centrum zarządzania siecią w kontroler sieci bezprzewodowej - wymianę kabla światłowodowego.
- uruchomienie mostu radiowego do DS 13.

– Informacja o tym, że projekt będzie zrealizowany bardzo nas ucieszyła – mówi Jarosław Rojek, zastępca przewodniczącego Rady Uczelnianej Samorządu Studenckiego. – Internet bezprzewodowy to niezastąpiona technika. Studenci coraz częściej korzystają z komputerów przenośnych, dzięki czemu w każdej części Kortowa będą mogli swobodnie korzystać z Internetu, na przykład po to, aby wypożyczyć książkę w bibliotece internetowej. W akademikach Internet działał różnie, za trzy miesiące to się zmieni i poziom zadowolenia żaków na pewno wzrośnie.

Łącznie realizacja projektu pochłonie ok. 1,1 mln zł z czego 164 tys. zł będzie pochodzić z kasy UWM. Co ważne, studenci już wkrótce poczują zmianę, bo projekt ma zostać sfinalizowany do końca 2011 roku, choć to nie koniec inwestycji w tym zakresie. – Do połowy przyszłego roku w ramach „siostrzanego” projektu czyli e-Kortowa wybudujemy nowe linie światłowodowe wzdłuż ulicy Warszawskiej i zainstalujemy nowe 10-Gbitowe przełączniki w budynkach wydziałów – dodaje Tomasz Wilczyński.

rak

## NAUKOWY STRZAŁ W DZIESIĄTKĘ

**Dziesiąte miejsce w Polsce – ex aequo z Politechniką Wrocławską – zajmuje UWM pod względem liczby wniosków o finansowanie projektów badawczych w konkursach Narodowego Centrum Nauki.**

W czterech zorganizowanych po raz pierwszy konkursach Narodowego Centrum Nauki – na finansowanie projektów badawczych (w tym zakup aparatury), dla osób rozpoczynających karierę naukową posiadających stopień naukowy doktora, dla osób rozpoczynających karierę naukową nieposiadających stopnia naukowego doktora oraz na finansowanie projektów międzynarodowych niewspółfinansowanych – najwięcej wniosków złożyły jednostki naukowe sektora publicznego oraz osoby fizyczne. Najczęściej wnioski składali naukowcy z uczelni państwowych z największych polskich miast. Najwięcej, bo aż 263 wnioski złożyli naukowcy z Uniwersytetu Jagiellońskiego wraz z *Collegium Medicum*, co stanowi w przybliżeniu 3,36% wszystkich rozpatrywanych podań. Drugie miejsce zajął Uniwersytet Warszawski – 238 wniosków, zaś trzecie naukowcy z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu z 215 wnioskami. Miejsce 10, ex aequo z Politechniką Wrocławską, zajął UWM. Uczelnie publiczne ubiegają się łącznie o finansowanie niemal 4,5 tys. projektów na kwotę 1,48 mld zł.

– UWM znalazł się na 10 miejscu wśród wszystkich uczelni w Polsce. Jest to bardzo zadawalająca liczba i świadczy o dużej aktywności naukowej pracowników

uniwersytetu. Za cel stawiamy sobie osiągnięcie jeszcze lepszego wyniku w kolejnych konkursach. UWM cały czas się rozwija. Nasze laboratoria wyposażone są w nowoczesną i specjalistyczną aparaturę. Dzięki temu możemy prowadzić badania naukowe na światowym poziomie. Do tego niezbędne są pieniądze, które można zdobyć aplikując o granty – komentuje prof. Władysław Kordan, prorektor ds. nauki i współpracy z gospodarką.

Po raz pierwszy w konkursach na finansowanie projektów badawczych wśród podmiotów, które mogą ubiegać się o środki znalazły się osoby fizyczne.

– Statystyki zamieszczone na stronie NCN nie uwzględniają wniosków złożonych przez osoby fizyczne. W takiej formie o finansowanie ubiegają się najczęściej doktoranci, którzy nie są pracownikami uczelni, ale chcą prowadzić badania, np. związane z ich rozprawą doktorską. Dlatego w statystykach NCN widnieje liczba 118. Tak naprawdę z UWM wysłano 171 wniosków – mówi Anna Smoczyńska, kierowniczka Biura Nauki i Współpracy z Gospodarką.

Aktualnie UWM realizuje łącznie 277 projektów badawczych (Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Narodowego Centrum Nauki i Narodowego Centrum Badań i Rozwoju). Kwota do wydania w tym roku wynosi ponad 18 mln zł.

– Z roku na rok zauważamy wzrost konkursowej aktywności pracowników oraz doktorantów UWM. Ok 30-31% wniosków dostaje dofinansowanie – dodaje Anna Smoczyńska.

W konkursach NCN, do których nabór zakończył się 17 czerwca polscy naukowcy wnioskowali o przyznanie ponad 2,5 miliarda złotych na badania podstawowe. Łączna pula środków do podziału to ponad 500 milionów złotych. Wyniki będą znane w październiku. Kolejne konkursy zostaną ogłoszone na 15 września.

syla



# EKOLOG – KTO TO TAKI?

**Ekolog, pseudoekolog, ekoterrorysta – tak często nazywa się obrońców przyrody. Można odnieść wrażenie, że niektóre z tych nazw są próbą zdyskredytowania środowiska ludzi pracujących na rzecz ochrony przyrody. Oskarżają one ich o hamowanie rozwoju regionalnego poprzez terror ekologiczny.**

Aby dyskusja o ekologach i ich działaniach była bardziej rzeczowa, zastanówmy się chwilę nad terminologią. Kto właściwie jest ekologiem, a kto nim nie jest?

Prosta i jasna odpowiedź na tak postawione pytanie jest trudna. W języku naukowym pojęcie ekolog oznacza ściśle określoną specjalność, która ewaulowała z nauk biologicznych. Ekolog to człowiek prowadzący badania przyrodnicze i legitymujący się ukończonymi studiami z wiedzy o zależnościach między organizmami, a ich środowiskiem. Ekologiem niekiedy nazywa się wybitnego samouka, zwłaszcza jeśli ma leśne wykształcenie. Do tej grupy naukowców włączono w XXI wieku osoby parające się badaniem relacji przyroda – cywilizacja zarówno na poziomie organizacyjnym, ekonomicznym jak i politycznym. W świetle powyższych rozważań ekologiem nie jest osoba bez wykształcenia przyrodniczego i bez wieloletniej twórczej praktyki (artykuły, publikacje, opracowania) w tym zakresie. Znaczna część zawodowych ekologów to bardzo wąsko wykształceni specjaliści – badacze, zwykle nie wypowiadający się w sprawach publicznych.

Termin ekolog w języku potocznym i mediów utracił swoje pierwotne znaczenie jako kategorii naukowej.

Stał się pojęciem obiegowym przyznawanym za orientację ideową (ekologizm). Bardzo często ekologowie przedstawiani są jako wrogowie postępu i społeczeństwa. Wśród różnorodnego rodzaju działaczy ekologicznych (bez nawiązywania

do ekologii jako nauki) można wyróżnić następujące grupy:

- ekolodzy – niezawodowi aktywiści często o dużej wiedzy przyrodniczej, ulegający mylącym hasłom i niesprawdzonym opiniom, grupa bardzo wartościowa społecznie, ale czasem może szkodzić wielu programom ekologicznym.
- ekowojownicy – grupa podobna do poprzedniej, ale różniącą się zdecydowanie świadomym wyborem radykalnych form działania, które często prowadzą do wojny medialnej. Są to ludzie wysoce ideowi, świadomi celów swej działalności i uczciwi. Zwykle działają w granicach obowiązującego prawa (Greenpeace). Na dłuższą metę ich „wojny” mogą zredukować poparcie dla działań ekologicznych.
- ekoterrorysty – rzeczywiście w swojej działalności szkodzą dobremu imieniu ekologii. Często negocjują kompensacje finansowe z inwestorem za nieuniknione szkody w środowisku, potrafią posługiwać się brudną manipulacją.



prof. Zbigniew Endler

- znachorzy ekologii – ludzie bez odpowiedniego przygotowania zawodowego, podszywający się pod ekologię, aby na tej idei w jakiś sposób osobiście skorzystał. Los dzikiej przyrody i środowiska jest im obojętny, gdyż są wyznawcami technokratyzmu.

Po stronie jawnych przeciwników ekologii należy wymienić zawziętych technofilów, którzy nie rozumiejąc ewolucyjnego rozwoju świata przyrody wypowiadają się i publikują swoje wykoślawione sądy. Niestety, w tej grupie bywają również profesorowie nauk nieprzyrodniczych. Ta grupa osób, dość liczna i wpływowa, różnorodność biologiczną interpretuje jako zasadę „albo ja, albo ty”, czyli zdolność do zabijania, eksploatacji i przemocy.

Szybki rozwój umiejętności technicznych i wynalazczości wzmaga w tym stuleciu wprowadzenie ekologicznych strategii rozwoju, ale w nowych kierunkach. System priorytetowych wartości musi być oparty o badania naukowe i zdolność przewidywania możliwości wyczerpania zasobów naturalnych. Przyjęcie szerszych norm i wartości ekofilozoficznych charakterystyczne jest dla rodzącego się właśnie ruchu ekologii głębokiej.

**Zbigniew Wiktor Endler,  
Barbara Jaroszevska  
Katedra Ekologii Stosowanej**

Fot. Janusz Pająk

## DZIELIMY SIĘ ZIEMIĄ

**Władze uczelni podpisały umowę z gminą Reszel na bezpłatne użyczenie placu zabaw i boiska. Senat UWM podjął decyzję w tej sprawie na majowym posiedzeniu. W Olsztynie, w imieniu władz Reszla, umowę podpisał Marek Janiszewski, burmistrz miasta.**

- To umowa użyczenia, która będzie obowiązywała dziesięć lat - mówi burmistrz.  
- Jej obiektem jest boisko i plac zabaw położone w Łężanach, na terenach należących do uniwersytetu.

W Łężanach mieszka około 300 osób, które korzystają - nieformalnie - z tamtejszego boiska. W tej chwili teren, na którym znajdzie się plac zabaw dla dzieci, nie jest jeszcze zagospodarowany, ale już wkrótce się to zmieni.

- Dlatego tak ważne było sformalizowanie współpracy, bo bez tego nie moglibyśmy wydać pieniędzy z sołectwa Łężany na przygotowanie placu zabaw - wyjaśnia burmistrz.

To nie koniec współpracy z gminą Reszel.

- Okazuje się, że w sołectwie Kocibórz mieszkańcy nie mają żadnej przestrzeni społecznej, bo cała ziemia należy do uniwersytetu - mówi prof. Józef Górniewicz, rektor UWM. - Dlatego też prawdopodobnie przekażemy jej część w użyczenie pod taki cel, jak w Łężanach, ale o tym zadecyduje na posiedzeniu Senat UWM.

rak



# PRZEPROWADZKA OGRODNIKÓW

**Dwuspadowy dach i czerwona cegła - tak wygląda wyremontowana Katedra Ogrodnictwa. Choć wygląd budynku przywrócono do stanu sprzed kilkudziesięciu lat, w środku na studentów czekają nowoczesne pracownie.**

Po modernizacji zabytkowego budynku przy ul. Prawocheńskiego 21 studenci ogrodnictwa Wydziału Kształtowania Środowiska i Rolnictwa będą mogli wprowadzić się do swojej siedziby.

- Jest to jeden z najstarszych budynków w Kortowie. Wcześniej było tu przedszkole. W latach 60., po pożarze, miejsce to stało się siedzibą Katedry Ogrodnictwa - opowiada prof. Jan Kopytowski, kierownik Katedry Ogrodnictwa.

Budynek został nadbudowany o jedną kondygnację. Na jego poddaszu powstały zupełnie nowe pomieszczenia, m.in. nowoczesna pracownia malarska, sztuki i rzeźby. Ponadto konserwator zabytków zgodził się na przywrócenie budynku do stanu pierwotnego.

- Odrestaurowujemy elewację. Tynk już został skuty, odkrywając mury z czerwonej cegły. Zmienił się też wygląd dachu. Wcześniej był płaski, teraz dwuspadowy, jak inne stare budynki Kortowa - mówi prof. Kopytowski.

Zmodernizowany budynek przystosowany jest dla osób niepełnosprawnych. W jego murach znajdują się oddzielne, przestronne toalety dla tych osób oraz winda.

Katedra Ogrodnictwa doczekała się remontu po blisko 30 latach. A to dzięki grantowi opiewającemu na 13 milionów złotych, który uzyskała od Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Remont budynku to nie wszystko. Pieniądze z grantu przeznaczone zostały również na prace budowlane obejmujące wydziałowe szklarnie oraz budynek w uniwersyteckim ogrodzie.

- Ten grant pomógł także urządzić nowe laboratoria, rozbudować bazę szklarniową,



**Prof. Jan Kopytowski: na remont katedra czekała 30 lat..**

w której będzie można prowadzić badania roślin z regulacją różnych parametrów ich rozwoju. Rozbudowano również zaplecze badawczo-dydaktyczne. Do dyspozycji studentów mamy m.in. laboratorium biotechnologii, analiz chemicznych, biometryczne, cytogenetyczne; będzie także pracownia florystyczna - dodaje prof. Kopytowski.

Prace nad elewacją budynku nadal trwają. Wyremontowany budynek zostanie oddany do użytku przed rozpoczęciem roku akademickiego.

syla

## REMONTY W AKADEMIKACH

**Do końca wakacji dziewięć domów studenckich zostanie wyremontowanych. Zadania podjęła się firma Rem-Bud Paweł Komoszewski.**

Prawie 2 mln złotych wyda Uniwersytet Warmińsko-Mazurski na gruntowne odświeżenie dziewięciu domów studenckich, w których przeprowadzone zostaną podstawowe remonty (90 proc. prac to prace malarskie). Do końca września zostaną wykonane zadania w części naziemnej akademików, a do końca października 2011 roku roboty w podpiwniczeniach.

- To nie koniec tego typu inwestycji, bo już ogłosiliśmy przetarg na sporządzenie dokumentacji projektowej, dotyczącej remontu Domu Studenckiego 7 - informuje prof. Józef Górniewicz, rektor UWM.

Przypomnijmy. Gruntowny remont przechodzi obecnie Dom Studencki 9. Nakładem 4,3 mln zł Warmińskie Przedsiębiorstwo Budowlane *Rombud sp. zoo.* przystosuje obiekt do obowiązujących przepisów przeciwpożarowych, wybuduje nową klatkę schodową, windę, a pokoje będą dwuosobowe z węzłem sanitarnym.

Fundacja ŻAK Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie administruje 12 Domami Studenckimi. Dziesięć z nich znajduje się w Kortowie, a dwa w mieście. Niestety, od kolejnego roku akademickiego, nie zostanie przeprowadzone zakwaterowanie w DS. 12 przy ul. Niepodległości. Obiekt wymaga zbyt dużych nakładów finansowych, aby dostosować go do rosnących wymogów ppoż i bhp, dlatego też zostanie przeznaczony na funkcje administracyjne i pod wynajem.

rak



**Do końca wakacji dziewięć akademików przejdzie remont**

Fot. Janusz Pająk



# VISLA – WZÓR NA ZALEW WIŚLANY

**Czy można modelem matematycznym opisać ekosystem z całą skomplikowaną siecią powiązań pomiędzy organizmami i ich środowiskiem? Można. Taki model, jeden z pierwszych w Polsce – opisujący Zalew Wiślany, opracował właśnie zespół naukowców z UWM i instytutu norweskiego NIVA.**

*Visla* to matematyczny, przestrzenny i symulacyjny model Zalewu Wiślanego. To jeden z nielicznych w Polsce przykładów modelu zbiornika morskich wód przybrzeżnych. Umożliwia przewidywanie konsekwencji różnych interwencji w ekosystem Zalewu, a także długoterminowych procesów związanych ze zmianami klimatycznymi.

Jego nowatorstwo polega na tym, że obejmuje symulacje kilkudziesięciu różnych parametrów meteorologicznych, hydrodynamicznych, fizykochemicznych i biologicznych wód na obrazie przestrzennym Zalewu złożonym z siatki ok. 1400 pól, tzw. gridów, dzięki czemu ocena bieżącego stanu wód Zalewu i prognozy mogą być wyjątkowo precyzyjne i wszechstronne.

Na świecie naukowcy podejmują próby matematycznego modelowania procesów wodnych. Zawansowani w tym są bardzo Amerykanie i to właśnie na modelu amerykańskim wzorowany był model Zalewu Wiślanego. Projekt VISLA wyróżnia włączenie do modelu obrazów satelitarnych oraz rozbudowana część dotycząca oceny jakości wód.

Prace nad tym projektem trwały od 2008 r., a zajmowali się nim naukowcy z wydziałów Ochrony Środowiska i Rybactwa oraz Geodezji i Gospodarki Przestrzennej UWM, z Instytutu Politechnicznego Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Elblągu oraz Norweskiego Instytutu Badań Wody w Oslo/Bergen. W sumie nad projektem pracowało 18 naukowców. Wartość projektu wynosiła ok. 505 tys. euro, w tym 450 tys. na badania dał Polsko-Norweski Fundusz Badań Naukowych (w ramach programu *Norway Grants*).

W połowie czerwca w Elblągu odbyła się konferencja naukowa podsumowująca projekt *Visla*. Uczestniczyło w niej ponad 60 osób, głównie naukowców pragnących poznać produkty projektu, w tym model Zalewu i sposób posługiwania się nimi w praktyce.

Dlaczego Zalew Wiślany jest tak ważny, że 18 naukowców poświęca mu aż 3 lata swoich badań, a potem organizuje konferencję, na którą zaprasza wielu innych uczonych?

– Dlaczego jest tak ważny? To obszar transgraniczny, droga żeglowna i transportowa m. in. między Bałtykiem, a Elblągiem. Ma więc bardzo duże znaczenie dla Elbląga, gmin nadzalewowych i pośrednio dla całego naszego regionu – wyjaśnia prof. Marek Kruk, koordynator projektu. – Zalew to także ważny obszar gospodarki rybackiej, niestety wykorzystywany poniżej możliwości. To samo dotyczy turystyki. Jednocześnie jest to zbiornik bardzo zanieczyszczony. To właśnie powoduje, że jest on pod względem turystycznym i rybackim zaniedbany. Poza tym od kilku lat istnieją plany przekopania kanału przez Mierzęję Wiślaną. Otworzy on port w Elblągu i miasta nad Zalewem na Morze Bałtyckie i z tego powodu jest stale w centrum uwagi polityków i władz naszego regionu.

Praca polskich, olsztyńskich i elbląskich, oraz norweskich naukowców daje odpowiedź na pytanie, jakie relacje zajądą w ekosystemie Zalewu w zależności od różnych presji wywieranych na niego przez człowieka i klimat. Pozwala na prognozowanie nie tylko stanu wód Zalewu, ale i reakcji organizmów wodnych w nim żyjących.

Przekładanie badań przyrodniczych na matematyczny wzór było dość skomplikowane. Najpierw ekolodzy stawiali sobie pytania dotyczące interesujących ich parametrów, np. jak zachowują się wody Zalewu w zależności od ładunku ścieków, które do niego trafiają, czy od siły wiatru, temperatury, jaki jest ich stopień zasolenia w różnych miejscach i w różnych porach roku, gdzie i jakie rośliny oraz zwierzęta żyją w Zalewie. Badali to następnie w terenie, pobierali próbki wody, łowili żywe organizmy roślinne i zwierzęta wodne, analizowali i wyciągali wnioski. Wykorzystywali przy tym np. zdjęcia satelitarne. Z góry można objąć obserwacją cały Zalew i bardzo dobrze widać wszelkie zmiany wód.

Wyniki tych badań jako zbiór danych i relacji przekazywali badaczom z Norweskiego



**Prof. Marek Kruk, współautor modelu VISLA**

Instytutu Badań Wód NIVA z Oslo, którzy na ich podstawie opracowali matematyczny, symulacyjny model Zalewu.

Komu i do czego jest potrzebny taki matematyczny model Zalewu?

Na pewno wszystkim, którzy zajmują się ochroną wód Zalewu, gospodarką rybacką, żegluga i rekreacją. Grupę celową, do której skierowane są rezultaty projektu stanowi administracja morska, władze jednostek samorządowych, zarządcy żeglugi i portów, służby ochrony środowiska, przedsiębiorstwa rybackie, pracownicy obszarów chronionych, jednostki naukowo-dydaktyczne, również z Kaliningradu w Rosji.

Utworzyliśmy także serwis internetowy z opisem projektu i modelu oraz dostępem do wielu baz danych, m.in. map tematycznych, zdjęć satelitarnych, ekologicznych wyników badań. Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony internetowej [www.visla.uwm.edu.pl](http://www.visla.uwm.edu.pl).

Jak to się stało, że właśnie UWM jest siłą wiodącą projektu?

– O tym zdecydowało twórcze połączenie badań ekologicznych z geodezją satelitarną. Z naszym uniwersyteckim partnerem Wydziałem Geodezji i Gospodarki Przestrzennej, a konkretnie z Katedrą Fotogrametrii i Telelekcji, kierowaną przez prof. Marka Mroza, łączy nas wieloletnia współpraca i doświadczenie w realizacji grantów i projektów. Wiem, bo przez lata byłem ekspertem naukowym Komisji Europejskiej, że połączenie zaawansowanej techniki z ekologią, przy praktycznym określeniu celu badań daje najlepsze rezultaty. Zgłosiliśmy się do konkursu organizowanego przez Fundusz. Mieliśmy 43 konkurentów i ... wygraliśmy – wspomina prof. Kruk.

Jakie wnioski już dziś można wyciągnąć z projektu *Visla*?

Różnorodne naukowe wnioski z projektu stanowią materię licznych publikacji i wystąpień na konferencjach międzynarodowych. Co do wyników badań monitoringu jakości wód, to niestety, nie mamy tutaj dobrych wiadomości. Chociaż w ostatnim 20-leciu gospodarka ściekowa w gminach nad Zalewem poprawiła się – to jednak nie na tyle, aby odciąć całkowicie dopływ ścieków. Bez tego stan wód Zalewu się nie zmieni i jak co roku w lecie w jego wodach królować będą sinice, a do kasy samorządów kolejny raz nie napłyną zyski z turystyki i rybactwa.

**Lech Kryszalowicz  
Fot. Janusz Pająk**

Zalew Wiślany ma ok. 838 km<sup>2</sup> powierzchni, z tego 328 km<sup>2</sup> w Polsce. Jest bardzo płytki. W najgłębszym miejscu ma 5,1 m głębokości, a średnio – 2,7 m. Gromadzi ok. 2,3 km<sup>3</sup> wody. To zbiornik silnie zeutrofizowany, czyli o olbrzymim nadmiarze glonów, głównie sinic powodujących zakwity wód. Te organizmy są przyczyną strat ekonomicznych w użytkowaniu zbiorników wodnych i mogą okazać się toksyczne dla człowieka.



# ZIELONA REWOLUCJA ZACZYNA SIĘ W KORTOWIE

Zielona rewolucja w zachodniej Europie trwa już od kilku lat. Dotarła także do Japonii i Stanów Zjednoczonych. Teraz rozpoczyna się w Polsce.

Tworzywa sztuczne wykorzystywane są począwszy od przemysłu ciężkiego na produkcji materiałów medycznych. Ich struktura może być modyfikowana chemicznie, co pozwala otrzymywać materiały o różnych właściwościach fizycznych i kształtach. Ale powoli nadchodzi era biomateriałów, czyli tworzyw pochodzenia naturalnego. Biodegradowalnych i równie plastycznych jak tworzywa sztuczne.

Jak zastąpić wszechobecne tworzywa sztuczne materiałami pochodzenia naturalnego? Dr hab. Sławomir Ciesielski z Katedry Biotechnologii Ochrony Środowiska Wydziału Ochrony Środowiska i Rybactwa bada procesy wytwarzania bioplastiku przez mikroorganizmy.

- Bioplastik to określenie dla całej grupy tworzyw powstałych przy udziale żywych organizmów. Badania prowadzimy od kilku lat i jesteśmy jedynym w Polsce zespołem, który się tym zajmuje. Prace badawcze rozpoczęliśmy w 2003 roku – wyjaśnia dr Ciesielski.

W nowoczesnym laboratorium Centrum Biotechnologii dr Ciesielski pokazuje plastikowe pudełeczko, a w nim białe okruchy.

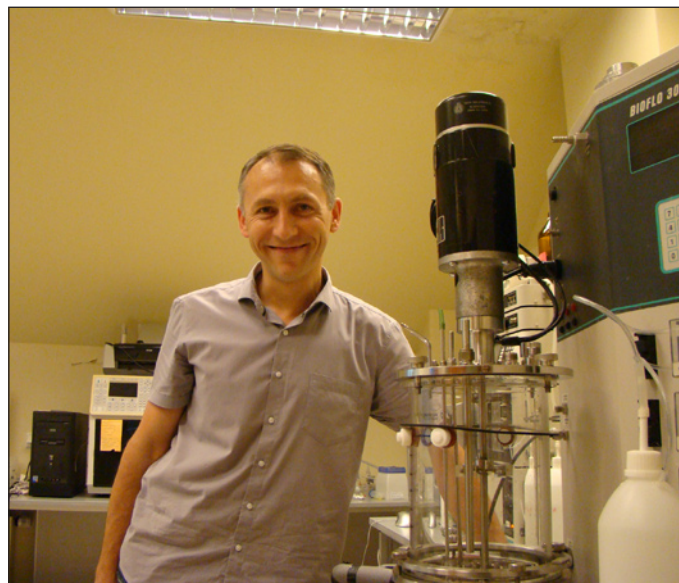
– Te drobinę to materiał wyjściowy do produkcji bioplastiku. To polihydroksykwas (kwasy PHA) powstałe w wyniku syntezy przez specjalnie wyselekcjonowane szczepy bakterii. Polihydroksykwas są syntetyzowane przez bakterie jako materiał energetyczny. My używamy bakterii z rodzaju *pseudomonas*. Są bardzo powszechne, występują wszędzie. Pracujemy nie tylko z czystymi kulturami bakterii ale również ze szczepami rekombinowanymi genetycznie.

Aby bakterie wytwarzały kwasy PHA trzeba je „karmić”. Naukowcy stosują do tego różne substancje tłuszczowe i cukrowe. My wykorzystujemy odpady z przemysłu rolno-spożywczego – np. posmażalnicy olej rzepakowy i palmowy – opowiada dr Ciesielski.

Cykl produkcyjny biopolimerów trwa ok. 48 godz. Potem bakterie są suszone, uzyskany materiał oczyszczany ze struktur komórkowych i pozostają gotowe polihydroksykwas.

Wytworzone przez bakterie polimery przejdą badania fizykochemiczne. – Dopiero po tych badaniach pomyślimy o wprowadzeniu bioplastiku do produkcji – dodaje dr Ciesielski.

Dlaczego naukowcy zainteresowali się biomateriałami? Dotychczas niemal w każdej



Dr Sławomir Ciesielski: czas na zieloną rewolucję

gałęzi gospodarki wykorzystuje się tworzywa sztuczne (najczęściej substancje ropopochodne). Ogólnościowym problemem jest ich biodegradacja. Na przykład foliowa torba, w którą pakują nam zakupy w supermarkecie, ma czas biodegradacji wynoszący kilka tysięcy lat. Plastikowe śmieci trafiają na wysypiska lub do spalarni, ale w trakcie spalania powstają szkodliwe gazy. Recykling takich odpadków jest wciąż drogi. Biomateriały zatem wydają się być sensowną alternatywą dla tworzyw sztucznych. Dotychczas naukowcy zajmowali się polimerami pochodzenia roślinnego, np. ze skrobi. Teraz kierują uwagę na bakterie.

Niestety, biopolimery oprócz zalet mają także i wady – przede wszystkim wysokie koszty ich produkcji. Jedynie w USA i Japonii produkuje się wyroby z bioplastiku na skalę przemysłową.

Gdzie biopolimery mogą znaleźć zastosowanie? – Na przykład w medycynie, jako nośniki leków, rusztowania tkanek, do produkcji protez. Także w rolnictwie jako nośniki nawozów – mówi dr Ciesielski. – Bakterie z wrogów stają się naszymi sprzymierzeńcami. Jesteśmy na początku zielonej rewolucji.

Małgorzata Hołubowska

Fot. Lech Kryształowicz

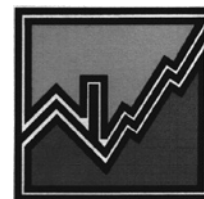
## Katedra Gospodarki Nieruchomościami i Rozwoju Regionalnego UWM w Olsztynie

ogłasza nabór w semestrze zimowym 2011/2012

na **STUDIA PODYPLOMOWE**

w zakresie:

- wyceny nieruchomości
- pośrednictwa w obrocie nieruchomościami
- zarządzania nieruchomościami



ZAPEWNIAMY: cenioną kadrę wykładowców z UWM w Olsztynie; wysoki poziom zajęć dydaktycznych; fachowe przekazanie wiedzy i umiejętności, zgodnie z aktualnym minimum programowym; doświadczenie w dziedzinie wyceny, gospodarowania i zarządzania nieruchomościami.

**Termin składania podań upływa 25 września 2011 r.**

o przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń

Szczegółowe informacje na stronie internetowej katedry: [www.uwm.edu.pl/kgn](http://www.uwm.edu.pl/kgn), tel.: 89 523 42 62; 89 523 36 63; e-mail: [jkuryj@uwm.edu.pl](mailto:jkuryj@uwm.edu.pl), [kgn@uwm.edu.pl](mailto:kgn@uwm.edu.pl)



# JĘZYK JAKO PROCES ŻYCIOWY

Współczesne językoznawstwo proponuje coraz bardziej złożone modele języka zbudowane przez współpracujące ze sobą nauki nie tylko przyrodnicze czy społeczne, ale również ścisłe. W związku z tym językoznawcy z Pracowni Ekologii Języka w Katedrze Filologii Angielskiej UWM zorganizowali (2.09) po raz pierwszy Olsztyńską Konferencję Lingwistyczną 2011.

Język to według ekolingwistów centralny element rozbudowanego systemu otwartego – ekosystemu językowego – który stanowi podsystem biosfery, jako makroukładu generującego życie na Ziemi. W swoich analizach ekolodzy języka łączą zjawiska językowe ze wszystkimi procesami życiowymi. W tym sensie ekolingwistyka to metamodel, lub inaczej model modeli, porządkujący rozległy dorobek współczesnej lingwistyki.

Tegoroczny podtytuł konferencji to *Ego-centriczne emocje procesów językowych*. W zamierzeniach organizatorów nowy cykl konferencji stanie się okazją do przedstawienia wyników badań oraz rozwiązań badawczych w nowoczesnym podejściu do języka, jako do jednego z procesów życiowych.

Motywnym przewodnim tegorocznych obrad stały się emocje rozumiane jako procesy mentalne, tworzące w każdym z nas subiektywną mentalną mapę świata. Emocje te jednocześnie aktywizują tę mapę świata we wszystkich procesach myślowych, jakie przebiegają w naszych umysłach. Można uogólnić, że emocje działają w przestrzeni poza świadomością, nie dają się świadomie kontrolować ani modelować. Emocje kodują i dekodują doświadczenia życiowe, w każdym z nas indywidualnie, subiektywnie i niepowtarzalnie. W swoich funkcjach emocje służą podtrzymaniu naszego dobrostanu. W tym sensie kognitywne emocje są procesami skupionymi i zorientowanymi na ego, są procesami ego - centrycznymi. Proces językowy i mechanizmy komunikacyjne są również uwarunkowane procesami emocjonalnymi.

Takie szerokie ujęcie zjawisk języka i komunikacji zaprezentowane zostało w dwóch referatach konferencyjnych: w referacie plenarnym, przedstawionym przez gościa, wybitnego psycholingwistę i ekolingwistę prof. dr hab. Stanisława Puppla, założyciela i kierownika unikatowej w skali Polski Katedry Ekokomunikacji Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz w wystąpieniu doktor Marty



Fot. Janusz Pająk

## Ekolodzy języka łączą zjawiska językowe ze wszystkimi procesami życiowymi

Bogusławskiej-Tafelskiej, kierownika Pracowni Ekolingwistyki Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego – organizatora konferencji.

Referaty konferencyjne, zaprezentowane podczas sesji, omawiały: sposoby kodowania treści emocjonalnych w gramatyce, leksyce i poziomie fonetycznym systemu języka, emocje w kognitywno-behawioralnej sesji terapeutycznej, metafory strachu w dyskursie publicznym, analizę komunikatywnych zachowań i zacierania granic w reprezentacjach Ikony Licheńskiej, przeprowadzoną w ekologicznym paradygmacie podwójnych wiązań Gregory Batesona. Przedstawione podczas konferencji badania zostaną opublikowane w kolejnym tomie monografii wieloautorskiej zainicjowanej przez ekolingwistów olsztyńskich w 2008 r. pt. *New Pathways in Linguistics*.

Po akademickiej części, uczestnicy mieli okazję zwiedzić kampus UWM, a wieczorem przy ognisku podziwiać zachód słońca nad Jeziorem Kortowskim. Położenie naszego uniwersytetu oraz nowoczesna baza dydaktyczna urzekły wszystkich gości przybyłych na konferencję.

MBT, syla

## TARGI NATURY – DNI ABSOLWENTA „KORTOWSKA JESIEŃ”

Na podstawie realizowanego Porozumienia Partnerskiego zawartego między Uniwersytetem Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie, Fundacją im. M. Oczapowskiego oraz Warmińsko-Mazurskim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Olsztynie odbędą się w dniach 24-25 września I Targi Natury – Dni Absolwenta „Kortowska Jesień” oraz Ogólnopolskie Targi Technologii „Warmińsko-Mazurska Nauka dla Biznesu”.

Targi Natury – Dni Absolwenta „Kortowska Jesień” skierowane są do producentów żywności i usługodawców z terenów Warmii i Mazur oraz absolwentów UWM prowadzących swoją działalność gospodarczą poza obszarem województwa warmińsko-mazurskiego. Program przewiduje prezentację w następujących blokach tematycznych:

żywność przemysłowa, w tym: sektora piekarniczego, sektora masarniczego, sektora mleczarskiego, sektora owocowo-warzywnego  
przetwórstwo rybne,  
żywność naturalna i tradycyjna,

ogrody i leśnictwo,  
odnawialne źródła energii,  
uniwersytet, szkoły rolnicze, instytucje otoczenia rolnictwa, maszyny do przetwórstwa rolno-spożywczego.

W ramach bloków tematycznych przeprowadzone zostaną konkursy i odbędą się konferencje naukowe.

Miejsce targów: plac przed Centrum Konferencyjnym w Kortowie.

Godziny otwarcia: sobota godz. 10.00-17.00,  
niedziela godz. 10.00-15.00



# INFORMACJE O AKTUALNYCH PROGRAMACH, STYPENDIACH I GRANTACH

## 7. Program Ramowy Unii Europejskiej

### Program „Pomysły” (IDEAS)

Program wspiera najbardziej twórcze i nowatorskie pomysły we wszystkich dziedzinach wiedzy. Finansowane są badania pionierskie, znajdujące się na granicy wiedzy, o wysokim stopniu ryzyka naukowego. Projekty, najlepiej interdyscyplinarne, powinny prowadzić do fundamentalnych odkryć.

Obecnie otwarte konkursy dotyczą naukowców początkujących, czyli takich, którzy posiadają od 2 do 12 lat doświadczenia w pracy naukowej po otrzymaniu stopnia doktora. Przewidywany czas na realizację projektu wynosi maksymalnie 5 lat, natomiast maksymalne dofinansowanie to 1,5 mln Euro.

Terminy składania wniosków są uzależnione od dziedziny naukowej:

- Nauki fizyczne i inżynierskie – 12.10.2011 r.
- Nauki o życiu – 09.11.2011 r.
- Nauki społeczne i humanistyczne – 24.11.2011 r.

### Program „Ludzie” (PEOPLE)

1) Kształcenie początkowe naukowców – *Marie Curie Initial Training Networks 2012* (ITN)

Zadaniem programu jest szkolenie początkujących naukowców (mniej niż 5 lat doświadczenia naukowego od uzyskania tytułu magistra) i umożliwienie im dołączenia do europejskich zespołów badawczych. KE finansuje międzynarodowe sieci, składające się przynajmniej z 3 instytucji pochodzących z 3 różnych krajów członkowskich lub stowarzyszonych.

Termin składania wniosków – 12.01.2012 r.

2. Międzynarodowa Wymiana Pracowników Naukowych – *Marie Curie International Research Staff Exchange Scheme* (IRSES)

Celem akcji jest wzmocnienie długofalowej współpracy, w ramach 2-4 letnich projektów, pomiędzy co najmniej dwiema organizacjami z dwóch krajów członkowskich lub stowarzyszonych oraz jedną lub więcej organizacją z kraju trzeciego. Współpraca naukowa i technologiczna odbywa się poprzez wzajemne oddelegowywanie pracowników (naukowcy, menadżerowie, pracownicy techniczni, administracja) pomiędzy Wspólnotą i krajem trzecim. Środki 7PR są przeznaczone tylko na finansowanie pobytów naukowców europejskich na okres do 12 miesięcy.

Termin składania wniosków – 18.01.2012 r.

3. Grant integracyjny – (CIG -*Marie Curie European Integration Grant*)

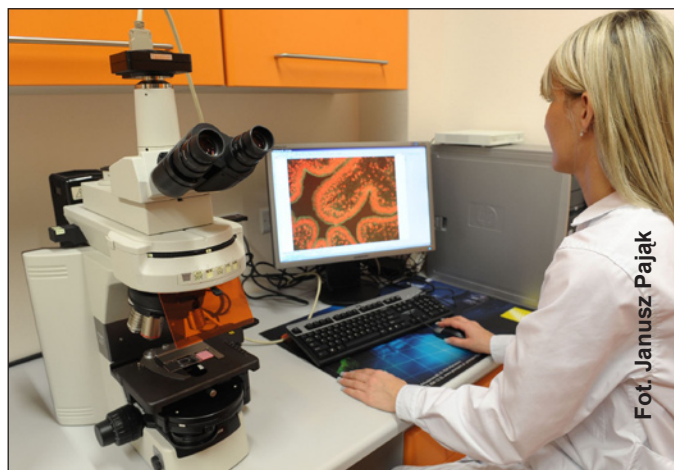
Wsparcie integracji naukowca w dowolnym kraju członkowskim UE lub stowarzyszonym z 7PR, na przykład po zakończeniu wcześniejszego grantu. W projekcie może wziąć udział naukowiec ze stopniem doktora lub co najmniej 4-letnim stażem pracy badawczej (liczonym od momentu uzyskania tytułu magistra). Grant można wykorzystać na pokrycie kosztów wynagrodzenia, udziału w konferencjach i szkoleniach, kosztów podróży, szkoleń, patentów, publikacji czy zakupu odczynników.

Termin składania wniosków – 06.09.2011 r.

### Program „Współpraca” (COOPERATION)

Program wspierania badań prowadzonych na arenie międzynarodowej. Projekt może być realizowany w następujących priorytetach: zdrowie, żywność, rolnictwo, rybołówstwo i biotechnologia; technologie informacyjne i komunikacyjne, nanonauki, nanotechnologie, materiały i nowe technologie produkcyjne, energia, środowisko; transport; nauki społeczno-ekonomiczne i humanistyczne; przestrzeń kosmiczna oraz bezpieczeństwo.

Badania w ramach programu powinny być realizowane w ramach wysokiej jakości projektów i sieci badawczych tworzonych przez międzynarodowe konsorcja (co najmniej 3 jednostki naukowo-badawcze z 3 różnych krajów Unii Europejskiej lub



krajów stowarzyszonych z UE), będące w stanie przyciągać naukowców i inwestycje z Europy i całego świata. We wszystkich obszarach tematycznych przewidziana jest współpraca z krajami trzecimi (które nie są krajami należącymi do UE, ani z nią stowarzyszonymi) i ma ona na celu zwiększyć ich udział w europejskich projektach badawczych. Jednostka naukowo-badawcza może brać udział w projekcie w charakterze koordynatora lub partnera.

Projekty planowane są na 3-4 lata, natomiast finansowane – w zależności od tematyki i zakresu planowanych badań.

Informacje na temat konkretnych konkursów w tym priorytecie znajdują się na stronie: <http://ec.europa.eu/research/participants/portal/page/cooperation>

### Program „Możliwości” (CAPACITIES)

Program wspierania badań, dzięki którym Europa ma stać się wiodącą gospodarką opartą na wiedzy. Program ma zapewnić m.in. optymalne wykorzystanie europejskiego potencjału badawczego, wspieranie rozwoju klastrów badawczych, wzmocnienie możliwości innowacyjnych MŚP. Obejmuje on następujące działania:

- Infrastruktury badawcze (termin składania wniosków – 23.11.2011 r.)
- Badania na rzecz MŚP (termin składania wniosków – 06.12.2011 r.)
- Regiony wiedzy (termin składania wniosków – 31.01.2012 r.)
- Potencjał badawczy (termin składania wniosków – 03.01.2012 r.)
- Nauka w społeczeństwie (termin składania wniosków – 22.02.2012 r.)
- Spójny rozwój polityki badawczych (termin składania wniosków – 05.01.2012 r.)
- Współpraca międzynarodowa (termin składania wniosków – 15.11.2011 r.)

Wytyczne dotyczące uczestnictwa oraz warunków realizacji projektu uzależnione są od konkretnego obszaru wiedzy.

Wszelkie informacje na temat otwartych konkursów w 7. Programie Ramowym znajdują się na stronie Komisji Europejskiej, w tzw. Participant Portal: [http://ec.europa.eu/research/participants/portal/page/7\\_calls](http://ec.europa.eu/research/participants/portal/page/7_calls). Aby zapoznać się z dokumentacją dotyczącą wybranego konkursu należy kliknąć na jego identyfikator, a następnie na zakładkę: „Information Package”. Najistotniejsze dokumenty to „Work Programme” oraz „Guide for Applicants”, gdzie zawarte są wszystkie niezbędne informacje na temat konkretnych konkursów.

Informacje na temat wszystkich aktualnych konkursów w 7. Programie Ramowym można znaleźć również na stronie Regionalnego Punktu Kontaktowego PB UE: <http://www.uwm.edu.pl/rpk>, w zakładce „Aktualne konkursy”.

### Stypendia Fundacji na rzecz nauki polskiej

#### Stypendia konferencyjne FNP

Stypendium może być wykorzystane na dofinansowanie kosztów podróży, opłat konferencyjnych, zakwaterowania i wyżywienia w czasie konferencji. Stypendium można uzyskać jeden raz w ciągu 2 lat, a jego wysokość nie może przekroczyć 75% całkowitych kosztów uczestnictwa.

Warunkiem ubiegania się o stypendium jest zatwierdzony referat, komunikat lub plakat na konferencji międzynarodowej. Aplikant (obywatel polski do 35. roku życia, który jest pracownikiem lub doktorantem w krajowej szkole wyższej) powinien udokumentować swój dorobek naukowy w dziedzinie odpowiadającej tematycznie konferencji. Przy ocenie dorobku naukowego będą brane pod uwagę również: wynalazki, patenty, projekty i opracowania techniczne, a także przyznane nagrody naukowe.

Wnioski należy złożyć do 30 września 2011 r. Jest to ostatnia edycja konkursu, w której rozpatrywane będą jedynie wnioski dotyczące konferencji organizowanych do końca kwietnia 2012 r.

Więcej informacji: [http://www.fnp.org.pl/programy/aktualne\\_programy\\_fnp/stypendia\\_i\\_subsydia/stypendia\\_konferencyjne](http://www.fnp.org.pl/programy/aktualne_programy_fnp/stypendia_i_subsydia/stypendia_konferencyjne)

#### Program KOLUMB

Stypendia zagraniczne, przyznawane młodym polskim uczonym na odbycie stażu podoktorskiego (od 6 do 12 miesięcy) w najlepszych ośrodkach naukowych świata. Osoby uprawnione do otrzymania stypendium to naukowcy, którzy składają wniosek o stypendium nie później niż cztery lata od chwili uzyskania stopnia doktora (w uzasadnionych przypadkach okres ten ulega przedłużeniu o 2 lata) oraz są zatrudnieni w jednostce badawczej. Średnia wysokość stypendium wynosi średnio 3 500 euro miesięcznie (lub równoważność tej kwoty w innej walucie), w zależności od miejsca odbywania stażu. Fundacja pokrywa również koszty podróży i ubezpieczenia w czasie pobytu za granicą.

Wniosek należy złożyć do 15.10.2011 r.

Więcej informacji: [http://www.fnp.org.pl/programy/aktualne\\_programy\\_fnp/stypendia\\_i\\_subsydia/program\\_kolumb](http://www.fnp.org.pl/programy/aktualne_programy_fnp/stypendia_i_subsydia/program_kolumb)

#### Program START

Program skierowany jest do młodych, stojących u progu kariery badaczy, którzy już mogą wykazać się sukcesami w swojej dziedzinie nauki. Fundacja przyzna do 135 rocznych stypendiów. Istnieje możliwość przedłużenia stypendium na drugi rok.

Stypendia skierowane są do uczonych, którzy:

- nie przekroczyli wieku 30 lat w roku składania wniosku (lub 32 lat w przypadku kandydatów, którzy korzystali z urlopów wychowawczych/macierzyńskich),
- są pracownikami (ze stopniem naukowym magistra lub doktora), bądź doktorantami w szkole wyższej lub innej krajowej instytucji badawczej,
- mają dorobek udokumentowany publikacjami w uznanych periodykach naukowych.

Wysokość rocznego stypendium w 2011 r. wynosi 28 000 zł.

Wniosek należy złożyć do: 31.10.2011 r.

Więcej informacji: [http://www.fnp.org.pl/programy/aktualne\\_programy\\_fnp/stypendia\\_i\\_subsydia/program\\_start](http://www.fnp.org.pl/programy/aktualne_programy_fnp/stypendia_i_subsydia/program_start)

### Inne stypendia

#### Międzynarodowy Fundusz Wyszehradzki – „Małe Granty”

Celem programu jest wsparcie kulturowych, naukowych i edukacyjnych przedsięwzięć podejmowanych w Polsce, Czechach, Słowacji i na Węgrzech. Ważnym aspektem programu jest współpraca regionalna, którą mają nawiązywać instytucje wszystkich uczestniczących państw. Realizacja projektu może trwać maksymalnie 6 miesięcy. Aplikować do programu mogą organizacje pozarządowe, szkoły i inne instytucje publiczne oraz osoby fizyczne.

Maksymalne dofinansowanie wynosi 5 000 euro. Wkład finansowy Funduszu nie może przekroczyć 70% całkowitych kosztów realizacji projektu. Fundusz wspiera projekty z następujących dziedzin:

- współpraca kulturalna (np. festiwale, publikacje),
- współpraca naukowa i badania naukowe (np. konferencje, publikacje, badania),
- edukacja (np. seminaria, szkoły letnie),

- wymiana młodzieży (np. sport, imprezy edukacyjne i kulturalne dla młodzieży i dzieci),
- współpraca transgraniczna (np. projekty dwóch państw dotyczące rejonów przygranicznych w odległości nie większej niż 50 km od granicy),
- promocja turystyki (np. przewodniki, prezentacje, targi).

Terminy składania wniosków – 01.09.2011 r. i 01.12.2011 r.

Więcej informacji: [http://visegradfund.org/grants/small\\_grants/](http://visegradfund.org/grants/small_grants/)

#### Program COST

Program zachęca do tworzenia nowych, innowacyjnych, interdyscyplinarnych i szerokich sieci badawczych w Europie, łączy badaczy i ekspertów z różnych krajów, pracujących nad konkretnymi zagadnieniami. Program nie finansuje samych badań, ale wspiera np. organizację spotkań, konferencji, krótkoterminowych wymian naukowych oraz działania prowadzone we współpracy z państwami trzecimi. O stypendium ubiegać się mogą naukowcy zatrudnieni w jednostkach naukowo-badawczych. Wysokość pomocy finansowej – zazwyczaj przyznawanej na okres czterech lat – wynosi około 100 000 euro rocznie.

Wniosek należy złożyć do: 30.09.2011r.

Więcej informacji: [http://www.cost.esf.org/participate/open\\_call](http://www.cost.esf.org/participate/open_call)

#### DAAD (Niemiecka Centrala Wymiany Akademickiej)

DAAD jest wspólną organizacją niemieckich szkół wyższych, wspierającą kontakty niemieckich uczelni z uczelniami zagranicznymi poprzez wymianę studentów i naukowców oraz przez realizację międzynarodowych programów i projektów. W ofercie DAAD znajdują się stypendia dla absolwentów studiów wyższych (wszystkich kierunków), dla doktorantów oraz dla naukowców (postdoc i z dłuższym stażem badawczym). Stypendia obejmują m.in. kursy językowe, pobyty studyjne i badawcze w Niemczech. Ich wysokość uzależniona jest od rodzaju stypendium oraz wykształcenia przyszłego stypendysty.

Terminy składania wniosków, w zależności od rodzaju stypendium:

- Dla studentów – 15.12.2011 r., 17.01.2011 r.
- Dla absolwentów – 15.11.2011 r.
- Dla naukowców – 15.11.2011 r. oraz 10.01.2012 r. i 01.06.2011 r.

Więcej informacji: <http://www.daad.pl/pl/09203/index.html>

#### Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej

Stypendia semestralne dla polskich studentów i doktorantów w Niemczech, przyznawane przez GFPS-Polska i Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej. Stypendium przeznaczone jest dla osób wyróżniających się wynikami w nauce, zainteresowaniami oraz ciekawym projektem naukowym, popartym pasją badawczą. Mile widziana jest gotowość do działania na rzecz zblżenia między Polską a Niemcami. O stypendium mogą ubiegać się:

- studenci studiów dziennych od II roku (do ukończenia 30. roku życia),
- asystenci i słuchacze studium doktoranckiego (do ukończenia 32. roku życia)

Wartość stypendium obejmuje m.in.:

- miesięczne stypendium w wys. 580 euro,
- pomoc w znalezieniu miejsca w akademiku lub na kwaterze prywatnej,
- udział w dwóch czterodniowych seminariach.

Terminy składania wniosków:

- na semestr letni - 31 października 2011r.
- na semestr zimowy - 31 marca 2012r.

Więcej informacji: [http://gfps.pl/?page\\_id=67](http://gfps.pl/?page_id=67)

#### SCIEX

Oferta SCIEX (programy szwajcarskie) skierowana jest zarówno do młodych jak i doświadczonych naukowców prowadzących badania dotyczące wszystkich dyscyplin naukowych, bez ograniczeń wiekowych.

Programy SCIEX dają możliwość wyjazdu na trzy różne typy projektów:

- wyjazdy stypendialne doktorantów w celu prowadzenia badań naukowych w instytucjach badawczych Szwajcarii trwające od 6 do 24 miesięcy
- wyjazdy młodszych pracowników naukowych (z tytułem doktora) w celu prowadzenia badań naukowych trwające od 6 do 18 miesięcy
- krótkie wizyty studyjne (5-dniowe) samodzielnych pracowników naukowych w Szwajcarii

Wnioski należy składać do 1.11.2011 r.



# SPECJALNOŚĆ PRZYSZŁOŚCI

**Wydział Biologii uruchamia na kierunku biologia nową specjalność – zarządzanie zasobami przyrody. Przyszli absolwenci nie będą musieli martwić się o zatrudnienie. – Rynek pracy jest – zapewnia prof. Czesław Hołdyński, prodziekan ds. rozwoju z Wydziału Biologii.**

W tym roku po raz pierwszy ruszył nabór na nowej specjalności. Studenci będą mieć w programie m.in. fizykę i biofizykę, siedliska przyrodnicze (rozpoznawanie i zarządzanie – 40 godz. ćwiczeń terenowych oprócz wykładów i ćwiczeń w sali; podstawy gospodarki przestrzennej i planowania; bioindykację – 30 godz. ćwiczeń w terenie, teledetekcję i podstawy informacji przestrzennej.

– Wprowadzamy dużo przedmiotów środowiskowych. Na przykład student będzie musiał wykonać symulowaną ekspertyzę przyrodniczą – wyjaśnia prof. Hołdyński.

Nowa specjalność powinna być strzałem w dziesiątkę. Obecnie w każdej firmie wykonującej inwestycje opracowuje się obowiązkowo ocenę oddziaływania inwestycji na środowisko lub wcześniejszą prognozę takiego oddziaływania. Potrzebni są zatem specjaliści potrafiący taką ekspertyzę opracować. Fachowcy znajdują także zatrudnienie w administracji państwowej wszystkich szczebli w jednostkach związanych z ochroną środowiska; instytucjach zajmujących się zarządzaniem ochroną środowiska oraz organizacjach pozarządowych związanych z ochroną przyrody. Miejsca pracy czekają także w strukturach zajmujących się doradztwem rolnośrodowiskowym i realizacją programów unijnych.

Kadrę stanowią pracownicy naukowcy Wydziału Biologii, ale wspomagać ich będą także wykładowcy z geodezji oraz osoby z poza uczelni – pracujący już w zawodzie. Jak zapewnia prof. Hołdyński, Kortowski Wydział Biologii jest pionierem w opracowaniu takiego programu studiów. Podobną specjalność oferuje w Polsce jedynie Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu.

- O nabór jesteśmy spokojni. Jeśli nie znajdziemy wystarczającej liczby chętnych uruchomimy studia podyplomowe. Mamy tu już doświadczenie. Prowadziliśmy studia podyplomowe zarządzanie w obszarach Natura 2000 i mieliśmy zawsze nadkomplet słuchaczy – mówi prof. Hołdyński.



## Nowa specjalność powinna być strzałem w dziesiątkę

Zarządzanie zasobami przyrody to nie jedyna taka nowinka w ofercie dydaktycznej UWM. Wydział Kształtowania Środowiska i Rolnictwa uruchamia od tego roku leśnictwo.

mah

Fot. Lech Kryszalowicz

## Biuro Nauki i Współpracy z Gospodarką informuje

Fundacja na rzecz nauki polskiej ogłosiła nabór wniosków w programach:

### Program TEAM

Program jest adresowany do liderów zespołów naukowych realizujących badania we współpracy z partnerem zagranicznym, zamierzających zatrudnić w swych zespołach młodych uczonych: studentów (po ukończeniu 3 roku studiów), doktorantów lub młodych doktorów (do 4 lat po uzyskaniu stopnia naukowego).

Termin składania wniosków do 30 września 2011 r.

### Program HOMING PLUS

Program HOMING PLUS w zakresie nauk należących do kategorii Bio, Info, Techno jest współfinansowany ze środków strukturalnych w ramach Działania 1.2 „Wzmocnienie potencjału kadrowego nauki” POIG 2007-2013. Projekty niemieszczące się w tych kategoriach będą finansowane ze środków własnych Fundacji.

Termin składania wniosków do 15 października 2011 r.

### Program POMOST

Celem programu jest umożliwienie najlepszym naukowcom wychowującym małe dzieci powrót do zaawansowanej pracy naukowej.

Termin składania wniosków do 15 października 2011 r.

### Program VENTURES

Wsparcie projektów mających zastosowanie w gospodarce, realizowanych przez studentów, absolwentów i doktorantów.

Termin składania wniosków do 31 października 2011 r.

### Program START

Program skierowany jest do młodych, stojących u progu kariery badaczy, którzy już mogą wykazać się sukcesami w swojej dziedzinie nauki. Stypendia stanowią dowód uznania dla dotychczasowych osiągnięć naukowych młodych uczonych i są dla nich zachętą do dalszego rozwoju poprzez umożliwienie im pełnego poświęcenia się pracy badawczej.

Termin składania wniosków do 31 października 2011 r.

### Program MONOGRAFIE

Fundacja finansuje wydanie wyłanianych w konkursie, oryginalnych i wcześniej niepublikowanych prac z zakresu nauk humanistycznych i społecznych. Konkurs odbywa się w trybie ciągłym

### Projekt SKILLS

Projekt jest adresowany do laureatów i stypendystów FNP mieszkających w Polsce: pracowników sektora B+R posiadających afiliację w jednostce naukowej, doktorantów, pracowników centrum transferu technologii.

### STYPENDIA KONFERENCYJNE

Dofinansowanie uczestnictwa w międzynarodowych kongresach, sympozjach i konferencjach naukowych. Stypendium przeznaczone jest dla obywateli polskich, w wieku do 35 lat, a może być wykorzystane na dofinansowanie kosztów podróży, opłat konferencyjnych, zakwaterowania bądź wyżywienia w czasie konferencji.

Termin składania wniosków do 30 września 2011 r.

## Czerwona apaszka

### Żółte barierki w starożytnej Grecji

Maria Fafińska

Lato to oczywiście czas odpoczynku. Z wakacji wracamy zawsze bogatsi o pewne doświadczenia i porównujemy to, co zobaczyliśmy w innym miejscu z tym, co mamy. Płaszczyny porównań zazębiają się, bo porównując np. kuchnię koleżanki ze swoją kuchnią wpisujemy w ten akt możliwość wprowadzenia poprawek u siebie czy nawet zmianę całej aranżacji. Jeśli jednak porównamy większe obiekty, np. miejskie z innymi, to naszą chęć zmiany dość trudno



wprowadzić w życie. Z dwóch powodów: po pierwsze, nie jesteśmy właścicielami, możemy tylko wyrazić swoją opinię (czyli jest to tzw. głos publiczny) i po drugie, przyjmujemy, że za wizerunek miasta są odpowiedzialni właściwi ludzie. Jednocześnie, gdyby każdy miał władzę i mógł ingerować w to, co mu się nie podoba, to takie działanie z pewnością przyniosłoby więcej szkody niż pożytku.

Dla przykładu: oto w naszej świadomości Pompeje czy starożytna Grecja to wypalone słońcem, szare, lekko żółte czy wręcz białe kamienie. Trudno nam sobie wyobrazić, że budowle, które powstawały w tamtych czasach, ówczesne pomniki i dekoracje ścienne były bardzo kolorowe. A zestawienia kolorów – z punktu widzenia estetyki współczesnej – dziś niektórych by raziły. To była przede wszystkim czerwień, żółć i błękit. Kiedy oglądałam w Muzeum Pergamońskim Bramę Isztar – jej wielkość (przy świadomości czasu powstania) porusza, ale kolorystyka budzi największe zdumienie – całość licowana jest niebieską cegłą (glazurowaną), zdobiona zwierzętami i pasami rozetek w kolorach: ochry, zielonym, białym i czerwonym. Te barwy są jaskrawe!

Gdyby poruszyć wyobraźnię i ujrzeć dziś dworzec jako taką bramę do współczesnego miasta, to na myśl przychodzi przede wszystkim nasz olsztyński. Dworzec w Olsztynie w porównaniu z innymi dworcami (taką konfrontację przeprowadzili dziennikarze GW w odniesieniu do 21 dworców, w 2008 r.) jest najbrzydszym dworcem w Polsce. A kiedy ogląda się zdjęcia z 1872 r. (jego data powstania), nie można uwierzyć, że była to tak piękna budowla. Tego lata byłam świadkiem takiej oto sceny: w poczekalni głównej znajduje się automat do kawy, powyżej nad nim wisi jakaś reklama wysunięta nad tymże automatem. Na tę reklamę siadają gołębie (jakby nie patrzeć, zamknięte pomieszczenie), które gruchając przyjaźnie zafatwiają swoje potrzeby na ... jedną ze ścian automatu. Ludzie kupują kawę, gołębie spłoszone unoszą się w górę, wzbijając „różne różności”, które osiadają na wszystkich potencjalnych pasażerach, dodając smaku kawie i tworząc klimat miejsca. Gołębie (lub inne ptaki) pojawiły się też przed teatrem w alei honorującej aktorów. Kiedy zaprowadziłam tam odwiedzającą Olsztyn znajomą, zapytała: a kto umarł, cmentarz w centrum miasta? Wytłumaczyłam jej, że to takie rozwiązanie artystyczne i źle interpretuje wizję artysty. Jako przykład podałam wieżę Eiffla, która początkowo traktowana była jako szkaradztwo, a później stała się nieodłącznym symbolem Paryża i nikt już sobie nie wyobraża tego miasta bez tej koronkowej konstrukcji. Komentując ów pomysł, oględnie powiem – może niekoniecznie musiałby to być tablice...

Na koniec wakacyjnych refleksji przenieśmy się do Kortowa. Zachwycają nowe budowle, które pięknie komponują się z czerwonymi domkami – ze spadzistym dachem, glazurowaną cegłą. Jest też oddech nowoczesności na zaproszenie do Kortowa – chłodny design, czyli nowy gmach Regionalnego Centrum Informatycznego.

## Z życia wzięte

### JEST CIEKAWIE

Józef Dębowski



Każdy ma dość powodów — bardzo dobrych powodów, samych najlepszych powodów — by czuć się kimś wyjątkowym i niepowszednim. Wskutek tego każdy ma też prawo oczekiwać specjalnych dla siebie względów. We własnej samoocenie zasług po temu zawsze jest dość. A gdy tych brakuje, każdy z nas ma w zanadrzu długą listę doznanych krzywd — krzywd domagających się natychmiastowego zadośćuczynienia. Tego rodzaju samoocena skutkuje zwykle postawą roszczeniową. Wszystko — prawie wszystko, a czasem nawet więcej niż wszystko — po prostu nam się należy. I tyle. Jeśli już nie z powodu zasług, to z powodu doznanych krzywd: tych od ślepego losu i tych od niegodziwych bliźnich.

Gdy sobie o tym wszystkim myślę, to mam na myśli nie tylko przedwyborcze harce naszych rodzimych polityków. Mam na myśli przede wszystkim dzień nasz powszedni: ten rodzicielski, ten nauczycielski i ten akademicki. Mam na myśli np. swoich studentów, z których nieomal każdy oczekuje dzisiaj indywidualnej ścieżki studiowania, indywidualnej organizacji studiów, całkiem specjalnych terminów i całkiem specjalnej troski. Naturalnie, dla symetrii, myślę sobie też o urzędujących dziekanach, dyrektorach, kierownikach katedr i wszystkich tych, których codzienność zazwyczaj po brzegi wypełniona jest tego typu „niecodziennością” — „niecodziennością” spraw i osób, jakimi codziennie są przytłoczeni. Prawie to samo myślę sobie zresztą o każdym akademickim urzędniku — od młodszego specjalisty, aż po sam szczyt.

Nie jestem pewien, czy również przeze mnie nie przemawia w tej chwili jakaś forma lomanii. Bo sam czuję się także w jakiś sposób wyróżniony — wyróżniony przez okoliczności, w jakich przyszło mi się uczyć i pracować. „Obyś żył w ciekawych czasach!” — głosi znane porzekadło (albo: złorzeczenie). Mam wrażenie, że pod tym względem bardzo mi się poszczęściło. Los sprawił, że nie nudzę się ani przez chwilę. Wręcz przeciwnie, mam pełne ręce roboty, a rzeczywistość ciągle pozostaje pełna wyzwań — i tych praktycznocywiliowych i tych intelektualno-poznawczych. I tak było od zawsze.

Ot, weźmy pod rozważę np. edukacyjny wątek mojej biografii — mojej biografii, jak i biografii bodaj większości z nas. Dalibóg, nie bardzo wiem, komu to zawdzięczać, ale sprawy potoczyły się tak, że na odcinku edukacyjnym już od wczesnego dzieciństwa przechodziliśmy wszelkie możliwe zakręty, wszelkie możliwe zwroty i wszelkie możliwe oświatowo-wychowawcze eksperymenty. Nawet nie próbuję tego zliczać, bo lista jest zawrotnie długa. Gdy więc w którymś momencie nasza instytucjonalna edukacja nareszcie dobiegła kresu, odetchnęliśmy z ulgą. Cóż jednak z tego, skoro płynnie i niemal z marszu trzeba było zająć się edukacją własnych dzieci. A gdy i ten koszmar wreszcie się skończył (zerówka, gimnazjum, klasy sprofilowane, języki, matura bez matematyki), przyszła kolej na wnuki. Zaczęło się ostro: obowiązkowe wychowanie przedszkolne, sześciolatki do szkół... Słowem, jest ciekawie.

Arcyciekawie zapowiada się także obecna reforma szkolnictwa wyższego. Tym razem, jak wiadomo, wyjątkowo gruntowna, wyjątkowo wszechstronna i wyjątkowo potrzebna! Bodaj... jak wszystkie poprzednie. Jedno jest pewne. Nie będziemy się nudzić i będzie ciekawie. Bardzo ciekawie.



## Europa w blasku i cieniu

### RETROSPEKCJA

Benon Gaziński

Słowo „cel” wywodzi się z języka niemieckiego (Ziel) i oznacza (zob. „Słownik wyrazów obcych”) „to do czego się dąży [...] punkt centralny jakiejś akcji”. Osiągnięcie sukcesu łączy się zatem z wyraźnym określeniem celów a także narzędzi z tym związanych. W życiu społecznym, szczególnie w warunkach ładu demokratycznego, istotne jest również, aby przyjmowane przez polityków cele były przekonujące – zrozumiałe i podzielane przez ogół obywateli, aby wypływały one z oddolnych potrzeb i aspiracji, a nie narzucano ich odgórnie.



W odniesieniu do długofalowych celów, jak też sposobów ich urzeczywistniania, posługujemy się często zaczerpniętym z wojskowości słowem „strategia” (gr. strategia to dowództwo).

Warto się zastanowić – w kontekście dzisiejszych niedomagań Unii Europejskiej – czy jednym z ich źródeł nie są braki strategii, adekwatnej do zmian lat ostatnich.

Zapytajmy się najpierw, jak to przedstawiało się przed 60 laty, gdy krystalizowały się koncepcje Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali, powstanie której zapoczątkowało dzisiejszą Unię Europejską.

Były to pierwsze lata powojenne i Europa Zachodnia dźwigała się ze spustoszeń II wojny światowej, w czym dopomagał jej amerykański plan Marshalla. Niedawni alianci znaleźli się już we wrogich sobie blokach, określanych jako polityczny „Wschód” i „Zachód”. napięte stosunki polityczne, określane mianem „zimnej wojny” mogły łatwo przekształcić się w otwarty konflikt zbrojny, o czym przestrzegała wojna w Korei.

Pamięć narodów europejskich obciążały dwie wojny światowe a najstarsi Francuzi i Niemcy pamiętali jeszcze jedną, tę z roku 1870. Strategicznym pytaniem ówczesnych lat było zatem, jak uniknąć tego, aby ponownie Niemcy i Francuzi z bronią w ręku nie stanęli naprzeciwko siebie. Pragmatyczną propozycję przedstawił Jean Monnet i przekonał do niej ministra spraw zagranicznych Francji. Ogłoszona została w imieniu rządu tego kraju 9 maja 1950 roku i trwale zapisała się w historii jako Deklaracja Schumana. Jej program polityczny był wyciągnięciem lekcji z I wojny światowej.

Za *conditio sine qua non* uznano pojednanie pomiędzy zwaśnionymi narodami, niemieckim i francuskim. Nastąpić to miało poprzez „wprzęgnięcie” obydwu krajów w struktury ponadnarodowej współpracy. Cel był zatem polityczny, ale narzędziem jego urzeczywistniania miała być gospodarka. Konkretu podpowiadało życie.

Kwestią sporną pomiędzy Francją a Niemcami były zagłębia Ruhry i Saary. Pierwszy krok w integracyjnym projekcie obejmował zatem sektory węgla i stali. Za trafnością takiego doboru przemawiało również i to, że wówczas miały one znaczenie strategiczne, a ponadto bezpośrednio powiązane były z przemysłem zbrojeniowym.

I tak w ślad za pierwszą wspólnotą, w kilka lat później powstały dwie następne: Europejska Wspólnota Gospodarcza i Europejska Wspólnota Energii Jądrowej (EURATOM). W trzydzieści lat po ich utworzeniu rysować się już zaczęła idea dalszej integracji, ujęta w Traktacie o Unii Europejskiej. Po raz pierwszy od wieków w tej części Europy uniknięto konfliktów zbrojnych. Cel pierwszych lat osiągnięto. I co dalej?

## Z Kłobukowej dziupli

### Uniwersytecki park(ing) day

Stanisław Czachorowski

Park(Ing) Day to jedna z wielu inicjatyw obywatelskich, realizowanych w formie happeningu. Wypada więc objaśnić sens i cel tych komunikacyjno-edukacyjnych eksperymentów.



W społeczeństwie zmienia się wiele niemalże we wszystkich aspektach. Te procesy odbijają się także w edukacji. Wobec zmian i nowych potrzeb tradycyjny model klasowo-lekcyjny nie jest już wystarczający. Coraz więcej czasu współczesny człowiek spędza w szkolnych i uniwersyteckich ławach. Nie da się jednak całego życia spędzić „z tornistrem”, trzeba jeszcze pracować i spełniać inne ważne i niezbędne funkcje życiowe. Jednocześnie zmuszeni jesteśmy do uczenia się przez całe życie. I nie jest to w gruncie rzeczy żadna nowość, bo było tak w społeczeństwie ludzkim od tysiącleci.

Na powrót odkrywamy kształcenie ustawiczne i próbujemy nadać mu zupełnie nowe ramy, wykorzystując m.in. najnowsze technologie informatyczne. W tych cywilizacyjno-edukacyjnych poszukiwaniach bierze udział również uniwersytet. Udział w ulicznych happeningach, takich jak Park(Ing) Day czy w ugruntowanych już pokazach podczas Olsztyńskich Dni Nauki oraz Europejskiej Nocy Naukowców jest eksperymentalnym poszukiwaniem nowych form przekazu. Skoro słuchacz nie chce przyjść do uniwersytetu, uniwersytet przychodzi do niego... za pośrednictwem także radia, telewizji, Internetu. Uliczny Park(Ing) Day to pretekst do dyskusji o optymalnym wykorzystaniu przestrzeni publicznej, rozważań wokół ekologii miasta, i w końcu dyskusji o kryzysie czasu wolnego i społecznych potrzebach człowieka. Od prostych i banalnych z pozoru czynności, jak gra w szachy czy warsztaty, do poważnych dyskusji filozoficznych, kontynuowanych w różnych miejscach i forach. To takie współczesne wspólne „łuskanie fasoli” czy „darcie pierza”

W edukacji coraz większa jest indywidualizacja nauczania. Tak, jak z naszego krajobrazu znikają wielkie fabryki z taśmami produkcyjnymi na rzecz rozproszonej produkcji, tak coraz większe znaczenie w edukacji nabiera kształcenie nieformalne i pozaformalne. Z wykorzystaniem nowoczesnych technologii komunikacji międzyludzkiej rozwija się e-learning i wszechstronne kształcenie ustawiczne. Pojawia się problem już nie sprawdzania listy obecności na zajęciach, lecz sprawdzania wiedzy, kompetencji i umiejętności w formie walidacji. Nie ważne więc czy ktoś chodził na zajęcia, ale czy umie. I jak te umiejętności wiarygodnie sprawdzić oraz jak zachęcić do samodzielnego kształcenia się.

To, że studenci są na sali wykładowej, wcale nie znaczy, że słuchają i zapamiętują. Trzeba mówić do ludzi a nie tylko w ich obecności. Warto poszukiwać coraz to nowych form i nowych sytuacji, aby kształcenie było rzeczywiste i efektywne. Jedną z takich poszukiwawczo-eksperymentalnych form organizowania przestrzeni edukacyjnej jest nasza olsztyńska kawiarenka naukowa Collegium Copernicanum. Wyrosła ona z Olsztyńskich Dni Nauki – jako całoroczna i kameralna propozycja idei uniwersytetu otwartego, kształcenia pozaformalnego i ustawicznego, jako specyficzna i nowa forma uniwersytetu nie zamykającego się w formule tylko uniwersytetu trzeciego wieku.

Współczesny uniwersytet poszukuje, bada, rozpoznaje i eksperymentuje nawet sam na sobie. Może dlatego uniwersytet ma tak wielką tradycję bo... jest ciągle kreatywny. A uniwersytet to przede wszystkim ludzie w nim nauczający i studiujący.

# JEDEN Z NAJSTARSZYCH ŚWIĘTUJE

**Wydział Ochrony Środowiska i Rybactwa Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie obchodzi w tym roku jubileusz 60-lecia istnienia. Jest jednym z czterech najstarszych wydziałów funkcjonujących obecnie na uczelni.**

Koncepcja utworzenia wydziału, który miał kształcić kadry z zakresu rybactwa i ochrony wód powstała jeszcze w latach 20. ubiegłego wieku. Lansowana wielokrotnie nie znajdowała uznania ówczesnych władz państwowych i dopiero w 1951 r., m.in. dzięki zabiegom profesora Stanisława Sakowicza, założyciela i zarządcy pierwszego dziekana, powstał Wydział Rybacki. Wówczas „narodziło się dziecko” (jak mawiał profesor Robert Towarnicki – kolejny dziekan Wydziału), którego tradycje kontynuuje dzisiaj Wydział Ochrony Środowiska i Rybactwa Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

Początki Wydziału Rybackiego były niezwykle trudne; brakowało sal dydaktycznych, laboratoriów, aparatury, podstawowego sprzętu laboratoryjnego, a mimo to wydział dynamicznie rozwijał się. Bardzo szybko uzyskał prawo do doktoryzowania, a w 1958 r., jako pierwszy w Wyższej Szkole Rolniczej w Olsztynie, otrzymał pełne prawa akademickie. Sześć lat później na wydziale powołane zostało studium doktoranckie z zakresu oceanografii biologicznej. Niestety, ten wspaniały okres w historii wydziału został przerwany. W latach 1966-1968 nastąpiło przeniesienie znacznej części kadry i majątku jednostki do Wyższej Szkoły Rolniczej (obecnie Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny) w Szczecinie, gdzie powołano Wydział Rybactwa Morskiego i Technologii Żywności, a w roku 1967 z pozostałych w Olsztynie czterech katedr, utworzono na Wydziale Zootechnicznym Oddział Rybactwa Śródlądowego. W 1970 roku, dzięki ogromnemu zaangażowaniu kadry naukowej, na bazie oddziału i przeniesionej z Wydziału Zootechnicznego Katedry Zoologii został powołany Wydział Ochrony Wód i Rybactwa Śródlądowego, który w 1997 roku zmienił nazwę na Wydział Ochrony Środowiska i Rybactwa.

Determinacja i ogromne zaangażowanie kolejnych pokoleń pracowników w działalność dydaktyczną, naukowo-badawczą i organizacyjną oraz rozwój kadry powodowały nie tylko dynamiczny rozwój wydziału ale także innych jednostek naukowo-badawczych oraz przyczyniły się do powstania na uczelni nowych wydziałów (np. Wydziału Biologii). Aktualnie na Wydziale Ochrony Środowiska i Rybactwa funkcjonuje 8 jednostek organizacyjnych (siedem katedr i dziekanat), w których zatrudnionych jest 107 pracowników, w tym: 14 profesorów tytułarnych, 17 doktorów habilitowanych, 54 doktorów oraz 22 pracowników technicznych i administracyjnych. Pracownicy naukowo-dydaktyczni reprezentują dziewięć dyscyplin naukowych: rybactwo, inżynieria środowiska, kształtowanie środowiska, biologia, zootechnika, weterynaria, geografia, kultura fizyczna i chemia. Wydział ma uprawnienia do nadawania stopnia doktora i doktora habilitowanego w dziedzinie nauk rolniczych w dyscyplinie rybactwo.

Oferta dydaktyczna wydziału obejmuje następujące kierunki studiów: rybactwo (od 1951 r.), ochrona środowiska (od 1992 r.; w latach 1970-1992 funkcjonował kierunek ochrona wód), inżynieria środowiska (od 2008 r.), akwakultura i bezpieczeństwo żywności (od 2008 r.), turystyka i rekreacja (od 2011 r.). Należy dodać, że od roku akademickiego 2008/2009 w porozumieniu z Uniwersytetem Nauk Stosowanych w Offenburgu realizowane są studia magisterskie (w języku angielskim) z zakresu inżynierii procesowej i biotechnologii środowiskowej. Prowadzimy ponadto stacjonarne studia doktoranckie z zakresu nauk rolniczych w dyscyplinie rybactwo (od 1999 r.) oraz studia podyplomowe Ichtiologia i akwakultura. W roku akademickim 2011/2012 oferta studiów podyplomowych poszerzyła się o Monitoring wód powierzchniowych według Ramowej Dyrektywy Wodnej oraz o Gospodarowanie na obszarach chronionych.

Wydział dysponuje nowoczesną bazą naukowo-dydaktyczną w postaci laboratoriów, pracowni i stacji badawczych. Przykładowo, w 2005 roku oddano do użytku Centrum Biotechnologii Środowiska, w którym swoją siedzibę ma Katedra Biotechnologii w Ochronie Środowiska. W bieżącym roku wydział wzbogacił się o aparaturę zakupioną do Laboratorium Oceny Jakości Wód i Zasobów Hydrosfery, które jest elementem Centrum nutri-bio-chemicznego UWM w Olsztynie. Ponadto, wkrótce otwarte zostanie Centrum Akwakultury i Inżynierii Ekologicznej (wartość inwestycji to blisko 30 mln zł). Z tymi inwestycjami wiążemy ogromne nadzieje.



**Nowoczesne obiekty Centrum Akwakultury i Inżynierii Ekologicznej**



**Odstąpienie pamiątkowej tablicy**

Pracownicy wydziału realizują prace naukowe w ramach tematów statutowych oraz wielu projektów finansowanych z różnych funduszy krajowych i Unii Europejskiej. Są autorami licznych patentów i wzorów użytkowych. Tu musimy się pochwalić; w ostatnich 3 latach na badania naukowe pozyskaliśmy środki w wysokości około 12 mln euro. Na szczególne podkreślenie zasługuje także współpraca z podmiotami gospodarczymi, którą sobie niezwykle cenimy. W ocenie parametrycznej jednostek naukowych nasz wydział jest klasyfikowany do najwyższej kategorii.

Mówiąc o wydziale nie sposób pominąć naszych absolwentów, którzy żywo interesują się sprawami wydziału i wspierają go. Duma, radość i wzruszenie to uczucia, które towarzyszyły mi podczas jubileuszowych spotkań z absolwentami. Byli na nich absolwenci nie tylko z Warmii i Mazur, ale także z odległych zakątków Polski, osoby mieszkające obecnie poza granicami naszego kraju, jak również te, dla których Polska i Olsztyn były domem jedynie w czasie studiów (mam tutaj na myśli kolegów z Węgier i Czarnogóry). Praktycznie, były reprezentowane wszystkie roczniki - od pierwszego, który kończył studia w roku 1955 do rocznika 2011. To świadczy o ogromnej więzi z wydziałem, jedynym, niepowtarzalnym, który przechodził różne koleje losu. Znamienne, że nawet te najtrudniejsze chwile w życiu naszego wydziału nie tylko udawało się nam przetrwać, ale wychodziliśmy z nich jeszcze bardziej wzmocnieni, bogatsi o nowe doświadczenia. To niewątpliwa zasługa pracowników, studentów, absolwentów i przyjaciół wydziału. Im wszystkim chciałabym wyrazić wdzięczność i gorąco podziękować.

**Krystyna Demska-Zakęś,**



# GRECKA BAJKA

**Tegoroczne wakacje Zespół Pieśni i Tańca KOR-TOWO spędził w skąpanej w słońcu malowniczej krainie Zeusa - starożytnej Helladzie.**

Riwiera Olimpijska ugościła muzyków i tancerzy niezwykle pięknymi, piaszczystymi plażami, czystą, błękitną wodą i niezawodną pogodą. Bogusław Woźniak, kierownik zespołu zadbał o to, aby jego ekipa nie poświęciła całego wolnego czasu na kąpiele słoneczne i morskie. Na pierwszy ogień poszło miasto filozofów i demokracji – Ateny, najważniejszy ośrodek starożytnej kultury europejskiej. Plac Konstytucji z odprawą warty przy Grobie Nieznanego Żołnierza, górujący nad miastem Akropol z poświęconym Atenie Partenonem, Agora z Areopagiem, w której obradowała starożytna rada, wywarły na gościach nieodparte wrażenie obcowania z antycznymi bogami. Następne na liście były wznoszące się jak skałisty las – Meteory. Widok potężnego centrum klasztornego, jakby zawieszzonego w powietrzu, uważanego za obraz wielkości Boga, zapierał dech w piersiach. A na koniec Saloniki – nowoczesne miasto, które wchłonęło pojedyncze budowle pochodzące z ostatnich dwóch tysięcy lat.

Oliwa z oliwek, stoły zastawione ogromną ilością talerzyków z tradycyjnymi daniami greckimi, winem i ouzo, zapewniły znakomite doznania smakowe członkom zespołu. W drodze powrotnej zespół zatrzymał się nad Dunajem, w stolicy Węgier – Budapeszcie.

Chłopcy i dziewczęta, oczarowani architekturą i klimatem, bogatsi duchowo i pełni wrażeń, mogli w pełni usatysfakcjonowani wracać do kraju, aby reprezentować Polskę w V Europejskim Festiwalu Sztuki Ludowej, który odbywał się w Poznaniu. Zespół miał zaszczyt uczestniczyć w prawdziwym, tradycyjnym weselu sieradzkim oraz w weselu według obrządku węgierskiego!

Tak zakończyła się grecka bajka, a wypoczęci studenci zabrali się za zaliczanie zaległych egzaminów i praktyk.

Ludmiła Puško



Kortowo na wakacjach w słonecznej Grecji

Fot. archiwum

## V KRAJOWY KONKURS NA ROZWIĄZANIE INNOWACYJNE OPRACOWANE PRZEZ MŁODYCH WYNAŁAZCÓW „MŁODY WYNAŁAZCA 2010”

Patronat Honorowy: prof. Barbara Kudrycka, minister nauki  
i szkolnictwa wyższego  
Inicjatywa non-profit

Termin nadsyłania prac konkursowych: 23 września 2011

Cel konkursu:

- wyróżnienie wynalazku opracowanego przez młodych twórców
- promocja kreatywności wśród młodzieży

Nagroda konkursu: prezentacja zwycięskiego wynalazku na Światowych Targach Wynalazczości, Badań Naukowych i Nowych Techniki BRUSSELS INNOVA, Bruksela, 18-20 listopada 2010 oraz na GIEŁDZIE WYNAŁAZKÓW, Warszawa, marzec 2012

Główny organizator i sponsor nagrody konkursu: Eurobusiness-Haller

Firma Eurobusiness-Haller ogłasza V edycję rocznego konkursu na rozwiązanie innowacyjne opracowane przez młodych wynalazców. Do konkursu mogą przystąpić osoby, które nie ukończyły 30 roku życia.

Nagroda główną konkursu jest prezentacja zwycięskiego wynalazku w Brukseli w dniach 117-19 listopada 2011 r. na Światowych Targach Wynalazczości, Badań Naukowych i Nowych Techniki „BRUSSELS INNOVA” oraz w Warszawie w marcu 2012 r. na Giełdzie Wynalazków Nagrodzonych w 2011 r. na Międzynarodowych Targach Wynalazczości.

Targi BRUSSELS INNOVA stanowią czołową międzynarodową imprezę wystawienniczą w dziedzinie wynalazczości. Poświęcone są transferowi technologii i wdrażaniu postępu technicznego. Targom towarzyszy międzynarodowy konkurs innowacji „EUREKA” w ramach którego, każde z prezentowanych rozwiązań

(prototypów, nowości już wdrożonych lub oczekujących na wdrożenie) podlega ocenie ekspertów jury międzynarodowego. Polska uczestniczy w tej imprezie od 1990 roku. Eurobusiness – Haller, przedstawiciel w Polsce targów BRUSSELS INNOVA, od 20 lat zajmuje się promocją polskich wynalazków na arenie międzynarodowej oraz działalnością proeksportową. (więcej: [www.haller.pl](http://www.haller.pl))

Krajowa Wystawa - Giełda Wynalazków Nagrodzonych na Międzynarodowych Targach Wynalazczości organizowana jest od 18 lat w Warszawie w Muzeum Techniki NOT. Celem imprezy jest promocja w kraju polskich wynalazków i innowacji nagrodzonych na arenie międzynarodowej. Giełda przyczynia się do zwiększenia zainteresowania krajowych podmiotów gospodarczych polskimi rozwiązaniami naukowo – technicznymi oraz innowacyjnymi produktami. Honorowy patronat nad Wystawą – Giełdą sprawuje Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Zgłoszenia do udziału w konkursie prosimy nadsyłać do dnia 01 października 2009 na adres organizatora konkursu: EUROBUSINESS-HALLER, ul. Obroki 133, 40-833 Katowice

z dopiskiem „KONKURS „MŁODY WYNAŁAZCA 2010”. Dodatkowych informacji na temat konkursu udziela Pani Dyrektor Edyty Wolczyk tel.: 032 355 38 01).

Zgłoszenie winno zawierać:

- imiona i nazwiska, adresy wykonawców i ewentualnie opiekuna projektu
- tytuł rozwiązania
- opis rozwiązania, etap wdrożeniowy projektu
- spodziewane efekty wdrożenia i ewentualne koszty wdrożeniowe
- ewentualne nagrody, opinie
- ewentualnie prototyp lub jego makietę.

Krajowemu Jury konkursu przewodniczy dr inż. Krzysztof Biernat, wieloletni przedstawiciel Polski w Międzynarodowym Jury Targów „BRUSSELS INNOVA”.

Zapraszamy do udziału w konkursie.

formularz na <http://www.haller.pl/content/view/66/127/>

# RADYKALNE KROKI I MAŁE SZANTAŻE

**Historia powstania UWM rozpoczęła się w 1994 r. Idea połączenia olsztyńskich uczelni wyższych i utworzenia ośrodka uniwersyteckiego powstała jednak wcześniej, przy ogromnym udziale Olsztyńskiego Forum Naukowego. Jako świadek i uczestnik tamtych wydarzeń znam wiele faktów towarzyszących jego powstawaniu.**

Zostałem powołany na urząd wojewody olsztyńskiego przed świętami Bożego Narodzenia 1993 r. a jeszcze przed Sylwestrem spotkałem się z przewodniczącym Olsztyńskiego Forum Naukowego, prof. Tadeuszem Krzymowskim. Trudna sytuacja gospodarcza województwa wymagała nadzwyczajnych środków i szybkiego działania. Zadeklarowałem zgromadzenie majątku na start, m.in. 14 ha ziemi, 4 hoteli robotniczych (np. obecnego hotelu „Kopernik” w Olsztynie), 18 mieszkań i kilku budynków w Olsztynie (w tym po jednostce wojskowej przy ul. Artyleryjskiej), 3 kondygnacji j budynku przy ul. Głowackiego 28. Te zasoby przekazano utworzonej zawczasu – w 1995 r. w spółce Przedsiębiorstwo Obsługi UWM.

Uniwersytetów w tym czasie potrzebowała Bydgoszcz, Białystok, Kielce, Rzeszów, Zielona Góra, Żaden z wojewodów nie podjął jednak wtedy tak radykalnych kroków jak ja i nie zaryzykował kariery.

## Mieszkania dla kadry

Bardzo potrzebna była kadra samodzielnych pracowników naukowych, w tym humanistów. Na naszych uczelniach mieliśmy jej za mało. Trzeba więc było zachęcić ludzi do przenosin. Na inauguracji roku akademickiego 1996/1997 zadeklarowałem, że do czerwca następnego roku przekazę na rzecz uniwersytetu 36 mieszkań. Ta deklaracja wiele osób skłoniła do przeprowadzki. Tylko w 1997 r. zarząd OFN pozytywnie zaopiniował 25 wniosków o przydział mieszkań nowym pracownikom naukowo-dydaktycznym. Niestety, po moim odejściu ze stanowiska wojewody mój następcą nie dokończył moich działań. Spółkę przekształcono w Przedsiębiorstwo Usług Hotelarskich, zatracając jej pierwotne przeznaczenie i majątek, czym odebrano UWM części przeznaczonych dla niego zasobów.

## Przerwana dyskusja

Pomimo dobrych warunków tworzonych za mojej kadencji, rektorzy olsztyńskich uczelni chcieli jeszcze długo dyskutować o idei kształcenia uniwersyteckiego. To samo można powiedzieć o części profesury. Władze dawnej ART kierowały się wyłącznie rachunkiem ekonomicznym i umacnianiem pozycji uczelni, nie dostosowując oferty kształcenia do realiów. Władze WSP chciały rozwijać ją też bez większych zmian. Sytuację pogarszał brak współpracy między nimi. Uważałem, że niedopuszczalne jest produkowanie absolwentów - jak to określałem - na skład. Uniwersytet uczyniłem więc jednym z moich głównych celów. Jego realizacja nie była łatwa.

Środowiska naukowe ART i WSP długo nie mogły dojść do porozumienia. Dopiero mediacyjne zdolności prof. Tadeusza Krzymowskiego wsparte przeze mnie, spowodowały, że marzenie o uniwersytecie mogło się spełnić.

Spowalnianie powołania uniwersytetu pchnęły mnie nawet do szantażu. Zagroziłem, że jeżeli uczelnie nie dojdą do porozumienia doprowadzę do powstania w Olsztynie filii innych uniwersytetów i spowodowałem uruchomienie w Olsztynie wykładów Wydziału Prawa UMK w Toruniu.

Pamiętam, niestety także zenująca, uchwałę jednego ze związków zawodowych ART. Związkowcy głosili, że są przeciw uniwersytetowi.

W kolejnych latach uchwały o poparciu uniwersytetu podjął jednak Sejmik Samorządowy Województwa Olsztyńskiego, Związek Gmin Warmińsko-Mazurskich czy Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego. Każdy taki głos był na wagę złota.

W listopadzie 1997 r. powstał Komitet ds. Uniwersytetu. Problemów jednak nie brakowało. Jednym z nich było włączenie w zasoby uniwersytetu nieruchomości po wojsku. Zmiany w armii niestety w tym przeszkodziły.

## Klimat w ministerstwie

Wiedziałem, że uniwersytet w Olsztynie będzie rodzić się z oporami, gdyż zwolennicy uniwersytetów technicznych nie byli wtedy mu przychylni. Należał do nich



**Janusz Lorenz – świadek i uczestnik tamtych wydarzeń**

nawet prof. Jerzy Zdrada, późniejszy pełnomocnik ministra Handkego do spraw utworzenia uniwersytetu. Renomowane polskie ośrodki akademickie lekceważąco podchodziły do kadry ART i WSP.

30.12.1996 r. z mojej inicjatywy i z udziałem posła prof. Tadeusza Lwińskiego w Warszawie spotkaliśmy się z ministrem edukacji narodowej prof. Jerzym Wiatrem. Zostali też zaproszeni: prezes OFN prof. Krzymowski, rektor ART prof. Stefan Smoczyński i rektor WSP prof. Andrzej Staniszewski. Minister poparł nasze działania i zaakceptował wniosek o powołaniu w Olsztynie swego pełnomocnika ds. uniwersytetu. Zgłosiłem prof. Krzymowskiego i minister powierzył mu tę funkcję. To dowód jego poparcia dla powołania uniwersytetu z obu szkół.

31.03.1997 r. zorganizowałem w Olsztynie spotkanie z premierem Cimoszewiczem. Prof. Krzymowski zreferował mu stan przygotowań do powołania uniwersytetu. W spotkaniu uczestniczyli również rektor ART prof. Smoczyński i rektor WSP prof. Staniszewski. Premier był tym zainteresowany. Sam starał się o uniwersytet w Białymstoku i nas poparł.

19.04.1997 r. w spotkaniu w Olsztynie z prezydentem Kwaśniewskim, korzystając z mojego zaproszenia, uczestniczyli obaj rektorzy oraz prezes OFN. Prezydent życzył nam, aby uniwersytet był silną jednostką oraz aby powstał nie później niż w 2000 r.

## Cisi bohaterowie

Są ludzie, którzy pamiętają ile serca włożyłem w to przedsięwzięcie. Sukces jednak ma wielu ojców. Wielka w tym sukcesie zasługa ludzi z mojego otoczenia. Marek Żaczek, wtedy dyrektor Wydziału Rozwoju Gospodarczego w Urzędzie Wojewódzkim, był odpowiedzialny za przekształcenie już istniejącej spółki w Przedsiębiorstwo Obsługi UWM i wniesienie do niej majątku Skarbu Państwa. Nad tym, aby to odbywało się zgodnie z prawem, czuwała Bożena Luto, prawnik, wiceprzewodnicząca Rady Nadzorczej spółki. Przewodniczącym Rady Nadzorczej spółki był wówczas prof. Krzymowski. To, jaki majątek zostanie do spółki wniesiony zależało od Barbary Boczkowskiej, dyrektor Wydziału Geodezji. Za funkcjonowanie w Olsztynie zamiejscowej Filii Wydziału Prawa UMK w Toruniu odpowiadała Joanna Wańkowska-Sobiesiak, dyrektor Biura Prasowego i Gabinetu Wojewody. Dyrektor Zakładu Obsługi UW, Krzysztof Małkowski, zadbał o bazę lokalową i obsługę techniczną. Bardzo pomogła życzliwość arcybiskupa warmińskiego Edmunda Piszcza. Wielkie znaczenie miała także postawa gen. bryg. Józefa Kuczaka - ówczesnego szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego, który przychylił się do moich starań o przekazanie na rzecz uniwersytetu wojskowych nieruchomości.

Dziś jestem szczęśliwy, że młodzież z naszego regionu może kształcić się na uniwersytecie i ma perspektywy. Jestem z tego bardzo, bardzo dumny.

**Janusz Lorenz**  
**Fot. archiwum**



# WAKACJE POD ZNAKIEM NAUKI

**Chociaż mają wakacje wcale nie próżnują. Studenci z 10 kół naukowych działających na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim swój wolny czas spędzili realizując własne projekty badawcze.**

Studenckie koła naukowe umożliwiają rozwijanie zainteresowań naukowych w czasie wolnym od zajęć obowiązkowych. Nawet podczas wakacji. Na letnie obozy naukowe w tym roku zgłosiło się 10 kół naukowych, m.in.: Studenckie Koło Naukowe Miłośników Psów Użytkowych z Wydziału Bioinżynierii Zwierząt, Naukowe Koło Studentów Geodezji i Kartografii *Nadir* z Wydziału Geodezji i Gospodarki Przetwórczej, Koło Naukowe Entomologów KORTOPTERA z Wydziału Biologii oraz Koło Naukowe Gleboznawczo-Geologiczne Wydziału Kształtowania Środowiska i Rolnictwa.

– Udział w obozie letnim mogą wziąć członkowie każdego koła naukowego działającego na UWM. Wystarczy, że złożą projekt badawczy, który chcą zrealizować podczas obozu – mówi prof. Stanisław Okrasa, opiekun studenckich kół naukowych.

Letnie obozy finansowane są z funduszy UWM, dlatego studenckie projekty badawcze muszą być dopracowane, a koła wykazywać aktywność w trakcie roku akademickiego.

– Nie wszystkie koła działają jednakowo prężnie. Na wyróżnienie na pewno zasługują: koło geodezji i kartografii *Nadir* z WGiGP, koło pszczelarzy *Dzikie Pszczoły* z WBZ oraz koło zarządzania zasobami ludzkimi *Creative* z WNE. Ci pierwsi byli organizatorami tegorocznego 40. Międzynarodowego Seminarium Kół Naukowych – opowiada prof. Stanisław Okrasa.

Co roku na letnie obozy naukowe wyjeżdża od 10 do 15 kół naukowych. Według prof. Stanisława Okrasy jest to zadowalająca liczba.

– Cieszę się, że studenci chcą swój wolny czas poświęcić na badania naukowe. Jesienią zorganizujemy seminarium naukowe, podczas którego członkowie kół naukowych przedstawią swoje badania, które prowadzili podczas obozów letnich. – dodaje prof. Okrasa.

Koło Naukowe Architektów Krajobrazu *Horyzont* zorganizowało w tym roku dwa letnie obozy naukowo-badawcze. Podczas pierwszego z nich członkowie koła analizowali ogrody przydomowe na osiedlach domów jednorodzinnych w Ostródzie. Podczas następnego zrobili wzornik detalu architektonicznego zabudowy mazurskiej.

– Obozy naukowe dają nam możliwość pracy w terenie, dzięki czemu wykorzystujemy naszą wiedzę w praktyce. Uczymy się współpracować w grupie, co pozwala na bardzo dużą kreatywność. Obozy sprawiają, że doskonalimy umiejętności, a



**Studenci z koła Horyzont nawet podczas wakacji realizują swoje projekty badawcze**



Fot. archiwum

tych samym poszerzamy swoje horyzonty. Chociaż mamy dużo pracy, staramy się spędzić czas w miłej atmosferze. Sprzyja to naszej integracji nie tylko w obrębie jednego rocznika. Młodszy koledzy zawsze mogą liczyć na pomoc i doświadczenie starszych – opowiada mgr Mariusz Antolak, opiekun koła.

**Sylwia Zadworna**

## SEMESTR W TYDZIEŃ

**Zamiast cały semestr uczyć się na wychowanie fizyczne studenci wybierają inną formę zaliczenia tego przedmiotu – letnie obozy sportowe. Podczas tegorocznych wakacji udział w nich wzięło ponad 70 studentów.**

Pracownicy Studium Wychowania Fizycznego i Sportu UWM w czerwcu i lipcu po raz trzeci zorganizowali letnie obozy sportowe dla studentów UWM.

– Studenci, którzy w ciągu roku akademickiego, z różnych względów nie są w stanie uczyć się na zajęcia z wychowania fizycznego często wybierają obozy

sportowe – mówi mgr Tomasz Żabiński, zastępca kierownika SWFiS. Żacy do wyboru mieli trzy obozy. Pierwszy to spływ kajakowy Krutynią, który poprowadzili mgr Tomasz Żabiński oraz mgr Ewa Orłowska. Udział w spływie wzięło 30 olsztyńskich studentów.

– Podczas spływu realizowaliśmy podstawowe zagadnienia, takie jak turystyka kajakowa czy bezpieczeństwo w wodzie – dodaje mgr Tomasz Żabiński.

Drugi obóz, rekreacyjny, który poprowadził mgr Marek Siwicki, odbył się w Giżyku. Trzeci – kajakowo-rowerowy w Pluskach koło Stawigudy poprowadziły mgr Katarzyna Szewczyk i mgr Joanna Filipek.

– Pogoda nam dopisała. Było bardzo słonecznie. Studenci są bardzo zadowoleni, bo aktywnie i w przyjemny sposób mogli spędzić czas, a przy okazji zaliczyć przedmiot – opowiada mgr Katarzyna Szewczyk.

**syla**

# GEODEZJA NIE ZNA GRANIC

**Tradycją stało się, że co drugi rok, począwszy od 2005 roku, studenci z Wydziału Inżynierjno-Budowlanego Czernihowskiego Państwowego Instytutu Ekonomiki i Zarządzania w Czernihowie odbywają praktykę geodezyjną na Wydziale Geodezji i Gospodarki Przestrzennej UWM.**

W tym roku w Kortowie, od 26 czerwca do 3 lipca studenci z Ukrainy mogli sprawdzić swoje praktyczne przygotowanie do wykonywania pomiarów geodezyjnych i ich opracowywania podczas wakacyjnej praktyki, z wykorzystaniem profesjonalnego sprzętu geodezyjnego. Młodych adeptów sztuki geodezyjnej z Ukrainy prof. Radosław Wiśniewski, prodziekan ds. studiów stacjonarnych zapoznał z systemem i warunkami kształcenia, osiągnięciami naukowymi. Nasi studenci pod baczny okiem dr inż. Adama Dostkocza z Katedry Geodezji Szczegółowej i mgr inż. Karoliny Hejbudzkiej z Instytutu Geodezji, zaprezentowali swoim kolegom z Ukrainy nowoczesny sprzęt geodezyjny: tachometry elektroniczne do pomiarów sytuacyjnych, odbiorniki RTK do pomiarów z wykorzystaniem technologii satelitarnej, skaner laserowy i niwelatory do niwelacji precyzyjnej. Pomiary obejmowały szczegóły terenowe, a także pomiar niwelacyjny różnymi metodami. Istotnym etapem po zakończeniu prac polowych było ich analityczne opracowanie i wykonanie fragmentu wielkoskalowej mapy cyfrowej. W ramach praktyki studenci z Ukrainy poznali zasady i wytyczne techniczne prowadzenia prac geodezyjnych w Polsce i mogli porównać je z podobnymi wytycznymi obowiązującymi na Ukrainie.

Ważną częścią praktyki była także wizyta w Okręgowym Przedsiębiorstwie Geodezyjno-Kartograficznym „OPGK” w Olsztynie, gdzie prezes W. Klocek zapoznał gości z funkcjonowaniem w naszym kraju prywatnych firm geodezyjnych zajmujących się obsługą geodezyjno-inżynierską procesów inwestycyjnych, głównie inwestycji liniowych związanych z budową dróg i autostrad. Wizyta zakończyła się na placu budowy ulicy Artyleryjskiej, gdzie pokazano studentom od strony praktycznej zakres obsługi prowadzonej przez przedsiębiorstwo.

Oprócz części praktycznej studenci z Ukrainy mogli zapoznać się z pięknem ziemi warmińsko-mazurskiej i jej historią zwiedzając Olsztyn, Świętą Lipkę, Kętrzyn, Gierłoż i Mamerki, a także Gdańsk.

Realizacja międzynarodowej praktyki geodezyjnej jest efektem podpisanego w 2004 roku i aneksowanego w 2009 r. przez rektorów obu uczelni porozumienia o wzajemnej współpracy między Uniwersytetem Warmińsko-Mazurskim a Czernihowskim Państwowym Instytutem Ekonomiki i Zarządzania. Porozumienie zakłada współpracę w zakresie: organizacji i udoskonalania procesów nauczania z geodezji i gospodarki przestrzennej, wzajemnej wymiany studentów, doktorantów, kadry naukowo-dydaktycznej i doświadczeń naukowych, organizowania wspólnych sympozjów, konferencji, seminariów, przygotowywania wspólnych publikacji,



## Wymiana studentów geodezji odbywa się naprzemiennie

organizowania i przeprowadzenia wspólnych praktyk studenckich oraz realizacji wspólnych projektów naukowo-badawczych.

Wymiana studentów podczas praktyk odbywa się naprzemiennie - w latach nieparzystych studenci z Ukrainy odbywają praktykę w Kortowie, a w latach parzystych studenci z UWM realizują swoje zajęcia praktyczne na gościnnej ziemi ukraińskiej w Czernihowie. Zatem w 2012 roku studenci z Kortowa będą mogli sprawdzić swoją wiedzę i umiejętności praktyczne w Czernihowie i wziąć udział w corocznej rywalizacji studentów polskich i ukraińskich w zakresie wykonawstwa geodezyjnego, organizowanej przez Wydział Inżynierjno Budowlany z Czernihowa.

Organizatorem praktyki ze strony polskiej jest dr hab. inż. Krzysztof Świętek, dziekan Wydziału Geodezji i Gospodarki Przestrzennej UWM, a ze strony ukraińskiej prof. Oleksij Tereszczuk, dziekan Wydziału Inżynierjno-Budowlanego CPIEiZ w Czernihowie. Opiekunem i odpowiedzialnym za program praktyki i jego realizację od początku nawiązania współpracy jest dr inż. Jan Kurzyj.

**tekst i fot. Jan Kurzyj  
Wydział Geodezji i Gospodarki Przestrzennej**

## I WERNISAŻ ARTYSTÓW NIENIEPROFESJONALNYCH UWM

Zapraszam wszystkich artystów amatorów – pracowników UWM do udziału w I Wernisażu Artystów Nieprofesjonalnych UWM. Planujemy zorganizować go w dniu Święta Edukacji Narodowej (14.10) w holu Biblioteki Uniwersyteckiej.

Myślą przewodnią wernisażu jest prezentacja od 2 do 4 prac z dorobku twórczego każdego z uczestników - pracowników UWM. Forma i technika pracy jest dowolna: obrazy olejne, akwarele, rysunek, grafika, rzeźba, haft (malowanie igłą), metaloplastyka itp. Prace powinny być opatrzone wizytówką, na której zamieszczone będą: imię, nazwisko, adres oraz ew. telefon kontaktowy autora.

Po zakończeniu wystawy (2012 r.) komitet organizacyjny wyda album zawierający od 1 do 2 prac każdego z uczestników wystawy wraz z krótką notką o autorze i jego dorobku twórczym. Współudział w wydawnictwie albumu zadeklarowała także Fundacja im. M. Oczapowskiego oraz Stowarzyszenie Absolwentów UWM.

Zgłoszenie udziału do 25.09.2011 r. wraz z wyszczególnieniem tytułów prac prosimy przesłać na adres: Antoni Jarczyk, Olsztyn-Kortowo, ul. Oczapowskiego 5, p. 357 lub na adres mailowy: jarant@uwm.edu.pl (tel. 89 523 35 69).

Patronat nad wystawą objął prof. Józef Górniewicz, rektor UWM. Zespół organizacyjny I wernisażu tworzą: Marzena Baniel, Maria Fafińska, Magdalena Wyspiańska, Aleksander Wołos, Marian Michałowski i Stanisław Czachorowski.

Mamy nadzieję, że wystawa ta zintegruje nasze środowisko twórcze, zainspiruje innych i na trwałe wpisze się w kalendarz uniwersyteckich wydarzeń kulturalnych

**Antoni Jarczyk**



# PRZED STUDIAMI? TYLKO ADAPCIAK!

To będzie ich pierwszy rok na UWM. Nowe miejsce i nowi ludzie. Z tego względu Rada Uczelniana Samorządu Studenckiego zaprosiła świeżo upieczonych studentów do wzięcia udziału w obozie adaptacyjnym.



Obozy adaptacyjne cieszą się dużą popularnością

Pod koniec sierpnia (29.08) ruszyła XI edycja Studenckiego Obozu Adaptacyjnego, potocznie zwana Adapciakiem. W tym roku przedstawiciele RUSS postanowili zorganizować coś nowego.

– Ten Adapciak różnił się od wcześniejszych. Jedynie pierwszy dzień spędziliśmy w Kortowie, a pozostałe w ośrodku wypoczynkowym w Wilkasach, położonym nad jeziorem Niegocin obok Giżycka. Chcieliśmy pokazać piękno naszych terenów, nie tylko Kortowa - mówi Kamil Raszkwicz, członek RUSS, student inżynierii środowiska Wydziału Ochrony Środowiska i Rybactwa.

Obóz adaptacyjny od lat cieszy się coraz większą popularnością wśród nowo przyjętych studentów UWM.

– Jest to przedsmak wszystkiego najlepszego, co spotka ich podczas studiów w Krainie Tysiąca Jezior. Będą mogli poznać uczelnię od środka oraz zintegrować się z innymi studentami - dodaje Monika Strachel, członkini RUSS, absolwentka stosunków międzynarodowych Wydziału Humanistycznego.

Pierwszego dnia obozu studenci zwiedzili kampus akademicki. Spotkali się z władzami UWM, oraz przedstawicielami RUSS, Fundacji ŻAK, SWFIS i ROA którzy opowiedzieli im o uczelni i Kortowie.

– Jest tu bardzo ładnie, spokojnie i tak zielono. Przyjechałam tu, żeby poznać nowych ludzi i w miły sposób zakończyć wakacje - mówi Magda, studentka I roku matematyki stosowanej.

– Obóz jest świetnie zorganizowany. Mamy fajnych opiekunów, poznajemy się, zwiedzamy Kortowo. Już nawet w klubie studenckim byliśmy – opowiada Mateusz, student I roku prawa.

Kolejne dni Adapciaka żacy spędzili w Wilkasach. Organizatorzy zaplanowali im wiele atrakcji, takich jak: profesjonalne szkolenia i warsztaty, ogniska, imprezy integracyjne oraz konkursy.

– Uczestnicy obozu przeszli 2 profesjonalne szkolenia. Do wyboru mieli: auto-prezentację z elementami wystąpień publicznych, elementy radzenia ze stresem, sztukę dyplomacji i współczesny savoir-vivre, asertywność oraz zarządzanie czasem – opowiada Kamil.

Pierwszoroczniki wzięły udział w rejsie statkiem, w trakcie którego mogły po-



dziwiać uroki jeziora Niegocin, a następnie zwiedziły mazurską stację WOPRu w Giżycku.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się gry teambuildingowe, w których żacy bawili się, uczyli się zasad pracy w zespole. Dodatkowych emocji przysporzył padający w trakcie zabawy deszcz. Jak się później okazało, nie przeszkodziło to adapciakom, a wręcz zachęciło do kąpieli w jeziorze – dodaje Monika.

Oprócz tego obóz adaptacyjny miał na celu przybliżenie pierwszorocznikom zasad studiowania i życia studenckiego, działalności Samorządu Studenckiego, organizacji studenckich oraz sposobów załatwiania spraw administracyjnych na poszczególnych wydziałach UWM. Studenci dowiedzieli się również jak należy ubiegać się o stypendia.

XI Studencki Obóz Adaptacyjny trwał od 29.08 do 2.09. Udział w nim wzięło ok. 100 świeżo upieczonych studentów.

syła



**CENTRUM EGZAMINACYJNE INSTYTUTU GOETHEGO  
PRZY UWM W OLSZTYNIE  
OFERUJE**

**KURSY SEMESTRALNE JĘZYKA NIEMIECKIEGO  
NA WSZYSTKICH POZIOMACH – OD A1 DO C2**

**Do naszych grup możesz dołączyć w każdym momencie!!!**

**ORAZ PRZEPROWADZA EGZAMINY CERTYFIKATOWE:**

- **Zertifikat Deutsch (ZD – B1)**
- **Goethe Zertifikat B2**
- **Goethe Zertifikat C1**
- **Zentrale Oberstufenprüfung (ZOP)**
- **FIT in Deutsch 1 i 2**
- **START Deutsch 1 i 2**

**Z nami naprawdę warto się uczyć i zdobywać kolejne certyfikaty!**

**Dla studentów UWM – atrakcyjne zniżki!!!**

**WSZELKIE INFORMACJE, TESTY KWALIFIKACYJNE I ZAPISY:**

**UL. KURTA OBITZA 1, P. 215, 10 – 725 OLSZTYN**

**Tel. 089/ 524 65 35 (w godzinach dyżuru)**

**Tel. 0 507 275 817, 0 508 294 870 (pn.-pt. w godz. 10.00-15.00)**

**Prosimy również o kontakt telefoniczny lub mailowy**

**Bieżąca informacja: [www.uwm.edu.pl/cegi](http://www.uwm.edu.pl/cegi) , [www.goetheinstitut.olsztyn.pl](http://www.goetheinstitut.olsztyn.pl)**

# AMERYKAŃSKI SEN TO NIE MIT!

**Tancerz, choreograf, nauczyciel, pisarz, reżyser i producent. Mariusz Kotowski, absolwent olsztyńskiej WSP jest człowiekiem wielu talentów. Życie pochodzącego z Olsztyna artysty to pasmo sukcesów. Ze stolicy Warmii i Mazur zawędrował do „krajny snów”. Jak tego dokonał? Jego historia może zainspirować niejedną osobę do realizacji swych pasji.**

Mit o „amerykańskim śnie” i karierze „od pacybuta do milionera” pobudza wyobraźnię wielu osób. Praktycznie każdy chciałby go zrealizować. Jednak czy jest to jedynie mit?

– Nie – odpowiada Mariusz Kotowski – ale wydaje mi się, że jest to możliwe jedynie w USA. A poza tym należy ciężko pracować. Nic nie przychodzi samo z siebie, ale Stany umożliwiają realizację wielu marzeń i snów.

Mariusz Kotowski pochodzi ze zwyczajnej, olsztyńskiej rodziny. Matka zajmowała się domem, ojciec pracował jako naczelnik na kolei, zaś siostry zostały nauczycielkami. Fascynację kinem odziedziczył po matce, uwielbiającej czytać o gwiazdach Hollywood. Jak sam podkreśla, od dzieciństwa interesował się dziedzinami artystycznymi. Przygodę ze sztuką rozpoczął od nauki tańca w rodzinnym mieście.

– W tamtych czasach Olsztyn to była polska stolica tańca. Uczyla go prof. Maria Jolanta Felska. Profesor Felska była bardzo mądrym człowiekiem. Uczyla nie tylko tańca, ale także życia.

Determinacja i pasja sprawiły, że Kotowski szybko wspinał się po kolejnych szczeblach tanecznej kariery. W międzyczasie ukończył także pedagogikę w olsztyńskiej Wyższej Szkole Pedagogicznej, ale uczył się dalej. Mistrz tańca stał się wkrótce pedagogiem, a następnie sędzią i choreografem. Uczył się także w Poznaniu i Warszawie. Współpracował z wieloma polskimi autorytetami tanecznymi, choćby wspomnianą już prof. Felską, a także Piotrem Galińskim czy Andrzejem Golonką.

– W życiu trzeba mieć dobrych nauczycieli – zaznacza. – Nauczycieli trzeba szukać. A także zmieniać, kiedy odnajdzie się kogoś lepszego. Nie wolno poprzestawać na tym, co się zna.

Po sukcesie w kraju Kotowski postanowił podbić świat. Pierwszy był Londyn. Wyruszył tam w 1998 roku za radą Ann Lingard, która poleciła mu podszkolić język.

– Podstawa to nauka angielskiego. Żeby uczyć tańca musiałem nie tylko mówić w tym języku, ale także myśleć. Nie wystarczy pokazać krok, trzeba go rozumieć, jak jego twórca. Angielski jest niezbędny również do odnalezienia się w świecie, przyswajania mentalności krajów anglojęzycznych, tak różnej od polskiej – opowiada Mariusz Kotowski.

I to właśnie w Wielkiej Brytanii w latach 2000-2003 zdobył tytuł profesora w trzech rodzajach tańca towarzyskiego, prestiżowej szkoły *Imperial Society of Teachers of Dancing* (w tańcu standardowym, tańcu latynoamerykańskim i walcu wiedeńskim). Co ważniejsze, ten dyplom uznawany jest na całym świecie. Wówczas posiadał go jako jedyny w Polsce.

Kiedy Kotowski osiągnął w tańcu praktycznie tyle, ile było możliwe, wyruszył za ocean. – W Nowym Jorku studiowałem w szkole filmowej reżyserię, a jednocześnie uczyłem tańca.

Warto podkreślić, gdzie dokładnie olsztyniak uczył tańca: na samym Broadwayu. Poza tym sędziował w światowych i amerykańskich konkursach tanecznych oraz tworzył choreografię (m.in. wybory miss w Salt Lake City w 1999 r., a także świąteczną „ekstrawaganzę” na Broadwayu w 2001 r.). W Stanach znalazł także miłość: żonę Heidie Hutter, z którą w 2003 roku wziął ślub w Nowym Jorku.

Marzeniem dalej pozostawał film. W 2004 roku ukończył reżyserię w New York University (na tej samej uczelni studiował Martin Scorsese). Założył wówczas firmę producencką „Bright Shining City Productions” w Austin w Teksasie. Już wtedy zabrał się za realizację swojego pierwszego filmu: „Pola Negri: Życie jest snem w kinie”. Dlaczego ona zainteresowała Kotowskiego?

– Była magiczna. Każdy słyszał jej imię, lecz nikt nic o niej nie wiedział. Była prekursorką kina, legendą Hollywood. Chciałem odkopać ją z zapomnienia.



**Mariusz Kotowski zrealizował swój amerykański sen**

**Fot. archiwum**

Pola Negri, pochodząca z Powiśla aktorka kina niemego, podbiła Hollywood jako jedyna do tej pory Polka. Utorowała drogę takim sławom jak Greta Garbo. Była jedną z pierwszych gwiazd kina wielbionych przez tłumy.

Kotowski przedstawił historię Negri w formie filmu dokumentalnego, w którym zabrakło wypowiedzi sław, takich jak Hayley Mills (aktorka, Oscar w 1963 roku) oraz Elli Wallach (aktor, grał w westernach u boku Clint Eastwooda). Opowiedział w nim pełną historię aktorki, poczynawszy od ciężkiego dzieciństwa w Warszawie, poprzez karierę w Niemczech i Hollywood. Poruszył również sprawę burzliwych i niegdyś głośniejszych romansów z Charlie Chaplinem i Rudolfem Valentino. Obraz został ciepło przyjęty w USA, wyświetlano go w Museum of Modern Art w Nowym Jorku. Ponadto został nagrodzony na World Festival w Houston w 2006 roku.

Fascynacja Polą Negri nie skończyła się jedynie na filmie. Wkrótce Mariusz Kotowski napisał książkę pod tym samym tytułem, bogatą w wypowiedzi pochodzące z filmu i liczne zdjęcia.

Kolejne filmy wyprodukowane i wyreżyserowane przez artystę to „Forgiveness”, „Esther’s Diary” oraz „Deeper and deeper”. Ani na chwilę nie zatrzymuje się w miejscu i dalej podąża za planem. Chociaż zapracowany, znajduje czas na wizyty w Polsce i rodzinnym mieście.

– Do Olsztyna jeżdżę często. Mam tu rodziców i rodzinę. Na co dzień mieszkam w Austin w Teksasie, mam też dom w Beverly Hills.

A jaki jest przepis na międzynarodowy sukces według Mariusza Kotowskiego?

– Trzeba mieć charakter, być silnym. A do tego ciężko pracować. Poza tym doświadczenie życiowe, dużo doświadczeń. I... mówić „nie”. Aby być mocnym człowiekiem trzeba częściej mówić „nie” niż „tak” – radzi Kotowski.

Jak widać, nie trzeba urodzić się w Stanach aby podbić świat, Olsztyn wystarczy.

**Nina Ramatowska**  
studentka dziennikarstwa



# KIEDYŚ W GRUPIE – TERAZ W KLUBIE

**Ziemia Warmińska – to nowy klub Stowarzyszenia Absolwentów UWM. Powstał 26 lipca na olsztyńskim zamku.**

Zaproszenia do wstąpienia do powstającego klubu prof. Andrzej Faruga, prezes Stowarzyszenia wysłał do 45 członków. Na zebranie założycielskie do zamku przyszło 18 chętnych. Prezes powitał zebranych i wyjaśnił, skąd się wzięła potrzeba powołania klubu.

- Z Olsztyna i okolic jest wielu członków stowarzyszenia. Poza oficjalnymi uroczystościami nie mają oni na ogół okazji spotkać się. Przykład istniejących już klubów regionalnych, np. pomorskiego, cieszyńskiego wskazuje, że absolwenci chętnie się spotykają w celach towarzyskich, a każde takie spotkanie to dla nich okazja do podtrzymania kontaktu z uczelnią i kolegami ze studiów – zachęcał prof. Faruga. Spotkania klubów to także ciekawe wykłady. Celuje w nich prof. Stanisław Achremczyk – honorowy członek Stowarzyszenia. Tak też było i 26 lipca. Wygłosił wykład o powojennej historii Olsztyna. Profesor zwrócił uwagę zebranych, że o ile na początku XX wieku czynnikiem miastotwórczym w Olsztynie było wojsko, potem budowa fabryki opon, to teraz jest nim Uniwersytet Warmińsko-Mazurski. Nie dość, że ściąga młodzież i naukowców - to jeszcze daje rocznie mieszkańcom przychód w wysokości 200 mln zł.

- O tej roli uniwersytetu trzeba ciągle przypominać władzom miasta i mieszkańcom - zaapelował do zebranych.

Ci zaś przyszli na spotkanie najwyraźniej zdecydowani, bo nie pytali o zasadność istnienia klubu, tylko powołali go do życia i wybrali władze. Prezesem został po krótkim wahaniu Leon Szelaąg.

- Pomożecie?

- Pomożemy! – odpowiedzieli zgodnym chórem absolwenci.

- No to się gadzamy!- oświadczył prezes.



## Zebranie założycielskie nowego klubu na zamku

Ponadto do zarządu klubu weszli – Remigiusz Dobkowski – wiceprezes, Anna Wakar – sekretarz oraz członkowie Andrzej Rogalski, Zbigniew Rybka i Andrzej Milkiewicz.

Po zebraniu członkowie nowego klubu Stowarzyszenia Absolwentów z zainteresowaniem wysłuchali koncertu piosenek musicalowych Marcelli Foranny – włoskiej wokalistki jazzowej.

Obecnie do Stowarzyszenia Absolwentów UWM należą regionalne kluby: „Pomorze” z Gdańska, Ziemi Łomżyńskiej, Ziemi Cieszyńskiej i Ziemi Warmińskiej, ponadto kluby branżowe - zootechników i prawników.

Tekst i fot. lek

# WERNISAŻ W UNIWERSYTECKIEJ GALERII

**Nigdy nie jest za późno na rozwijanie swoich pasji. Elżbieta Hetman, absolwentka dawnej WSR Wydziału Rolniczego rocznik 61 rozpoczęła przygodę z malarstwem w 1997 roku, już jako słuchaczka Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Teraz prezentuje swoje prace w holu Biblioteki Uniwersyteckiej.**

Jak mówi, od dziecięcych lat malowanie było jej pasją, ale przez długie lata musiała ukryć to pragnienie głęboko w sercu. Kiedy powstał Uniwersytet Trzeciego Wieku a wraz z nim zaczęła działać grupa malarska pod kierunkiem artysty malarza Aleksandra Wydorskiego, zrealizowała swoje marzenie.

- Teraz uczę się malarstwa u pani Mirosławy Smerek-Bieleckiej i Jerzego Bieleckiego. Inspirują mnie holenderscy mistrzowie z XVII wieku. Maluję olejami, pastelami oraz akwarelą – mówi Elżbieta Hetman (na zdj.). – Czy mam jakieś plany? Nie planuję, będę malować dopóki będę mogła! – śmieje się artystka.

To już 4 indywidualna wystawa artystki. Uczestniczyła także w kilkunastu wystawach zbiorowych, a jej prace znajdują się w wielu zbiorach prywatnych także za granicą.



Fot. Radosław Walaugo

Wystawa prac Elżbiety Hetman odbyła się pod patronatem Stowarzyszenia Absolwentów UWM. – Od trzech lat systematycznie organizujemy takie wystawy, marzy nam się, aby powstała tu galeria uniwersytecka. Galeria w bibliotece to znakomite i godne do tego miejsce, przewijają się tu tłumy ludzi – mówił prof. Andrzej Faruga, prezes stowarzyszenia absolwentów, otwierając wernisaż.

mah, BP

# NOWOŚCI WYDAWNICZE

Ewa Kujawska-Lis, **Marlow pod polską banderą. Tetralogia Josepha Conrada w przekładach z lat 1904–2004**, s. 470

Józef Teodor Konrad Korzeniowski (1857–1924), znany jako Joseph Conrad to pisarz, którego niezwykle koleje życia stanowią nieustanne źródło inspiracji zarówno dla badaczy, jak i czytelników. Jest jednak jeden aspekt jego twórczości, który nie doczekał się – jak dotąd – wnikliwego zainteresowania, a mianowicie przekłady jego dzieł na język polski. Tę lukę wypełnia z powodzeniem omawiana książka. Autorka zwraca uwagę na wyjątkowość Conrada z translatorskiego punktu widzenia. „Przypadek Conrada – pisze Ewa Kujawska-Lis – jest w kontekście jego przekładów na język polski unikatowy. Pisane po angielsku przez osobę, dla której był to język obcy, przekładane są przez tłumaczy, dla których język, z jakiego tłumacza, jest językiem obcym. Tłumaczenia dokonują na swój język ojczysty, który był także językiem ojczystym autora. Jest to sytuacja niezwykle skomplikowana zważywszy na dwujęzyczność zarówno pisarza, jak i tłumaczy. Posługiwanie się dwoma i więcej językami w sposób równoważny jest utopią”. Jak to wygląda na przykładzie tetralogii Conrada, tzn. czterech powieści, które łączy osoba narratora, Charlesa Marlowa, a mianowicie: *Młodości*, *Jądra ciemności*, *Lorda Jima* i *Gry losu* – czytelnik będzie miał okazję dowiedzieć się z niezwykle erudycyjnej i interesującej książki Ewy Kujawskiej-Lis, jednej z najlepszych specjalistek w Polsce w dziedzinie teorii przekładu.



(dj)

Mariola Marczak, **Niepokój i tęsknota. Kino wobec wartości. O filmach Krzysztofa Zanussiego**, s. 574

Książka ta jest z pewnością pewnym wydarzeniem na rynku literackim. Mariola Marczak podjęła się z benedyktyńską docieklivością opisać czy też odnotować niemal wszystkich, nawet najdrobniejszych filmów Krzysztofa Zanussiego – są więc obrazy znane i nieznanne, fabularne, telewizyjne, dokumentalne, etudy szkolne i amatorskie wprawki. Omówiła też wszystkie filmy zagraniczne.

Autorka – idąc za stwierdzeniem Pietro Pintusa, który powiedział: „Całe kino Zanussiego jest kinem gwałtownych wyborów. To zawsze kino sprzeciwu, rygorystyczne i twarde, którego potencjał pytań i wątpliwości nie jest nigdy ucieczką od rzeczywistości, uzalaniem się nad sobą, lecz manifestacją swojej egzystencji zakorzenionej w sposób złożony w rzeczywistości, która ją otacza” – wykazała, że prosta kwalifikacja dorobku i samego Zanussiego jako artysty jest nie do końca poprawna. Zawsze odnajdujemy w jego filmach coś nowego, kolejne pytania, choć ich fundament moralny jest niezmienny. Stąd w pracy sporo o recepcji poszczególnych filmów, zwłaszcza w chwili, gdy trafiały one pod osąd widzów po raz pierwszy.

Monografię zamyka obszerna bibliografia, indeks osobowy, aneks oraz wybór zdjęć. Co ciekawe natomiast, książkę otwiera niepublikowany dotąd wizerunek Zanussiego – rysunek węglem na pogniecionej kartce papieru... Praca napisana jest przystępnym stylem, czyta się ją z dużym zainteresowaniem, można zatem śmiało polecić ją wszystkim, których nie tylko filmy, ale i sama postać Zanussiego interesuje, a zwłaszcza miłośnikom kultury filmowej.



## Doktoraty\* Habilitacje

**Mgr inż. Sylwia Okorska** (Wydział Biologii) praca doktorska *Analiza ekspresji genów PAL u wybranych odmian grochu (*Pisum sativum* L.) w odpowiedzi na infekcję *Mycosphaerella pinodes* i *Fusarium oxysporum* f. sp. *Pisi**. Promotor prof. dr hab. Ryszard J. Górecki, prof. zw. Recenzenci: dr hab. Lesław Lahuta, prof. UWM, prof. dr hab. Janusz Zimny (Instytut Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Radzikowie).

Obrona pracy doktorskiej odbyła się 8 lipca na Wydziale Biologii.

**Dr hab. Renata Marks-Bielska** (Wydział Nauk Ekonomicznych) rozprawa habilitacyjna *Rynek ziemi rolniczej w Polsce – uwarunkowania i tendencje rozwoju*. Recenzenci w przewodzie habilitacyjnym: prof. dr hab. Czesław Domański (UŁ), prof. dr hab. Jerzy Wilkin (UW), prof. dr hab. Bogdan Klepacki (SGGW w Warszawie), prof. dr hab. Walenty Począta (UP w Poznaniu).

Kolokwium habilitacyjne odbyło się 31 maja na Wydziale Nauk Ekonomicznych SGGW w Warszawie

**Mgr Krzysztof Żęgota** (Wydział Nauk Społecznych) praca doktorska *Współczesny obraz diaspory polskiej w Obwodzie Kaliningradzkim Federacji Rosyjskiej*. Promotor prof. dr hab. Arkadiusz Żukowski (UWM w Olsztynie). Recenzenci: prof. dr hab. Henryk Chałupczak (UMCS w Lublinie), prof. dr hab. Sergiusz Wasiuta (UWM w Olsztynie).

Obrona rozprawy doktorskiej odbyła się 28 czerwca na Wydziale Nauk Społecznych.

**Ks. Marek Jodkowski** (Wydział Teologii) praca doktorska *Budownictwo sakralne diecezji warmińskiej w latach 1821-1945*. Promotor: ks. prof. dr hab. Jan Walkusz. Obrona pracy doktorskiej odbyła się 14 czerwca w Instytucie Historii Kościoła na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II.

**Ks. dr hab. Stefan Ewertowski** (Wydział Teologii) rozprawa habilitacyjna *Idea Antychrysta w kulturze współczesnej. Studium teologiczne w wymiarze interdyscyplinarnym*. Recenzenci: ks. prof. dr hab. Mirosław Kalinowski (KUL), Ks. prof. dr hab. Stanisław Dziekoński (UKSW), ks. prof. dr hab. Krzysztof Pawlińska (PWT Warszawa), ks. prof. dr hab. Antoni Misiaszek (UWM).

Kolokwium habilitacyjne odbyło się 30 czerwca na Wydziale Teologii.

Beata Tarnowska, **Wokół „Kontynentów”. Szkice i rozmowy z poetami**, s. 250

Książka składa się z dwóch części: w części pierwszej autorka analizuje wiersze poetów, skupionych na przełomie lat 50. i 60. ubiegłego stulecia wokół londyńskiego pisma „Kontynenty”, część druga to rozmowy, które przeprowadziła autorka książki z tymi poetami.

Książka w sposób wręcz doskonały pokazuje rozdarcie tworzących na obczyźnie polskich poetów oraz ich niemożność zakorzenienia się w obcym świecie. „Do Polski – pisał jeden z nich – należymy przez język i z konieczności przeżywamy jej sytuację historyczną jako serię abstrakcyjnych pojęć [...]. Nasze obcowanie ze społeczeństwem brytyjskim jest »obcowaniem« głównie w tym sensie, że jesteśmy sobie wzajemnie obcy. Mówimy dobrze po angielsku, co nie znaczy, że oni nas są w stanie zrozumieć, i odwrotnie. Żyjemy w nim jako niemi świadkowie”.

(dj)



Dr Joanna Garbula (Wydział Nauk Społecznych) rozprawa habilitacyjna *Znaczenia historyczne w edukacji początkowej. Narracyjne konstruowanie historii rodzinnych*. Recenzenci: prof. zw. dr hab. Bogusław Śliwierski (Akademia Pedagogiki Specjalnej w Warszawie), prof. zw. dr hab. Janusz Rulka (Kujawsko-Pomorska Szkoła Wyższa w Bydgoszczy), dr hab. Krystyna Leksicka (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu), dr hab. Dorota Klus-Stańska, prof. UG (Uniwersytet Gdański).

**Redakcja „Wiadomości Uniwersyteckich” uprzejmie przypomina, że informacje o obronach prac doktorskich i kolokwium habilitacyjnych przyjmujemy wyłącznie drogą elektroniczną.**



# PROGRAM IX OLSZTYŃSKICH DNI NAUKI I SZTUKI 21-23 WRZEŚNIA

## 21 września

**Warsztaty terenowe – fauna obszarów wodno-błotnych. Wycieczka do Kwiecewa** Miejsce spotkania: Plac przed Rektorem, Plac Cieszyński, godz. 08.00-16.00

### Chemiczny koktail - warsztaty

Katedra Chemii, pl. Łódzki 4, sala nr 6, godz. 09.00-14.30

### Sztuka autoprezentacji z elementami mowy ciała - warsztaty

Biblioteka Uniwersytecka, ul. Oczapowskiego 12B, sala 307, godz. 09.00-11.45

### Drzewa Warmii i Mazur. Wycieczka po parku i lesie kortowskim

Katedra Ekologii i Ochrony Środowiska, pl. Łódzki 3, sala nr 316, godz. 09.00-17.00

### Ogród pełen smaku i zapachu – warsztaty

Hala Wegetacyjna przy Zakładzie Dydaktyczno-Doświadczalnym UWM, Kortowo, ul. Heweliusza 22, sala nr 35, godz. 09.00-11.45

### Warsztaty florystyczne

Katedra Ogrodnictwa, ul. Prawocheńskiego 21, sala florystyczna, godz. 09.00-15.30

### Bohaterowie naszych lektur – quiz

Centrum Nauk Humanistycznych, ul. Obitza 1, sala nr 132, godz. 09.00-11.30

### Fizyka sucks! Czyli jak ignoranci zostają gwiazdami Failbloga – prezentacja

Wydział Matematyki i Informatyki, ul. Warszawska róg Słonecznej, sala C02, godz. 09.00-11.30

### Tajemnice czasu i przestrzeni – wykład, prezentacja

Centrum Nauk Humanistycznych, ul. Obitza 1, sala nr 30, godz. 09.30-11.00

### Mózg i umysł – rozwiązywanie tajemnic - wykład, prezentacja

Centrum Konferencyjno-Szkoleniowe UWM, ul. Dybowskiego 11, sala Karmazynowa, godz. 10.00-12.00

### Chromatografia separuje związki, lecz łączy ludzi – odkrywanie świata analiz instrumentalnych – pokaz

Katedra Towaroznawstwa i Badań Żywności, ul. Heweliusza 6, sala nr 202, godz. 10.00-11.40

### Od haczyka do echosondy (techniki połowu ryb) – prezentacja

Katedra Biologii i Hodowli Ryb, ul. Oczapowskiego 5, sala 369, godz. 10.00-11.45

### Raki w naszych wodach, herbach, ... i na talerzu - wykład

Katedra Ichtiologii, ul. Oczapowskiego 5, sala nr 349, godz. 11.30-12.15

## Redakcja:

Akademickie Centrum Mediów i Promocji UWM, 10-719 Olsztyn-Kortowo, ul. Heweliusza 14, tel./fax (0-89) 523-35-41; (0-89) 523-43-57

e-mail: [wiadomosci@uwm.edu.pl](mailto:wiadomosci@uwm.edu.pl)

Zespół redakcyjny: Karol Fryta, Małgorzata Hołubowska (projekt graficzny, łamanie), Lech Kryszalowicz (redaktor naczelny), Sylwia Zadworna

Zdjęcia: Janusz Pająk, SAF JAMNIK, SKNF MYSZKI

Współpraca: Biuro Nauki i Współpracy z Gospodarką UWM

**Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów tekstów i zmian tytułów.**

**Teksty przyjmujemy tylko w wersji elektronicznej.**

Nie zamówionych materiałów nie zwracamy.

Druk: Zakład Poligraficzny UWM

Stowarzyszenie Absolwentów UWM:

[www.uwm.edu.pl/stowarzyszenie](http://www.uwm.edu.pl/stowarzyszenie)

## 22 września

### Zwiedzanie klasztoru starowierców w Wojnowie. Wycieczka autokarowa

Miejsce spotkania: Plac przy Centrum Nauk Humanistycznych, ul. Obitza 1, godz. 09.00-16.00

### Co potrafi elektroniczny nos? - pokaz, warsztaty

Katedra Inżynierii i Aparatury Procesowej, ul. Oczapowskiego 7, sala nr 13, godz. 09.00-12.30

### Ptaki – mieszkańcy naszych miast. Wykład, warsztaty, konkurs

Centrum Nauk Humanistycznych, ul. Obitza 1, sala nr 31, godz. 09.00-15.30

### Poznaj tajemnice zapisane w swoich genach - warsztaty

Katedra Genetyki Zwierząt, ul. Oczapowskiego 5, sala nr 013, godz. 09.00-18.30

### Magia zmysłów - warsztaty

Miejsce: Katedra Towaroznawstwa i Badań Żywności, ul. Heweliusza 6, sala 101, godz. 09.15-11.30

### Dinozaury – niezwykła podróż do prehistorycznego świata. Prezentacja

Katedra Zoologii, ul. Oczapowskiego 5, sala nr 265, godz. 11.00-11.45

### Tropem pijawek - prezentacja, konkurs

Katedra Zoologii, ul. Oczapowskiego 5, sala nr 265, godz. 12.00-12.45

### Dzień w afrykańskim domu. Prezentacja

Biblioteka Uniwersytecka, ul. Oczapowskiego 12B, sala 306, godz. 15.00-16.30

## 23 września

### W pracowni histologa - pokaz

Katedra Anatomii Porównawczej, Plac Łódzki 3, sala 335 i 336, godz. 09.00-14.00

### Jak obserwować i badać Ziemię przez chmury i mgłę czyli radar nie tylko drogowy. Wykład, Prezentacja

Katedra Fotogrametrii i Teledetekcji, ul. Oczapowskiego 1, sala nr 4, godz. 10.15-13.30

### Pokaz zintegrowanego systemu batymetrycznego

Miejsce zbiórki: przystań żeglarska w Kortowie, godz. 11.00-13.15

## Europejska Noc Naukowców

### Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie – Kortowo

#### Animacje dla dzieci, gry i zabawy

Biblioteka Uniwersytecka, ul. Oczapowskiego 12B, parter hol, Kącik europejski  
Godz. 17.00-21.00

#### Planeta Energii. Warsztaty. Konkursy dla dzieci i młodzieży

Parking przed Biblioteką Uniwersytecką, ul. Oczapowskiego 12B, namioty sferyczne, godz. 17.00-21.00

#### Różnorodność górą. Warsztaty tolerancji dla dzieci.

Biblioteka Uniwersytecka, ul. Oczapowskiego 12B, parter hol, Kącik europejski  
godz. 17.00-21.15 t

#### Muzeum świnki – wykład, wystawa świnek z różnych stron świata

Biblioteka Uniwersytecka, ul. Oczapowskiego 12B, parter hol, Kącik europejski,  
godz. 17.00-22.00

#### Warsztaty z technik pamięci i efektywnej nauki – dla rodziców

Biblioteka Uniwersytecka, ul. Oczapowskiego 12B, III piętro, sala 306,  
godz. 17.15-19.15

Szczegółowy program na: [www.dninauki.uwm.edu.pl](http://www.dninauki.uwm.edu.pl)  
[www.nocnaukowcow.uwm.edu.pl](http://www.nocnaukowcow.uwm.edu.pl)



Renata Zimnicka-Prabucka    Zbigniew Urbalewicz    Aleksander Woźniak    Joanna Tomaszewska    Justyna Solowiej    Tomasz Witkowski    Anna Warzęchowska  
Sylvia Jaskólska  
Emilia Michalska    Marek Szczepny    Krystyna Pupkiewicz  
Elżbieta Świąk    Andrzej Popiel



Edyta Jurkowska    Izidor Bonyś  
Mitosz Piotrowski    Iwona Pasławska    Julia Parzonka    Piotr Obarek    Wioletta Jaskólska  
Pola Jaskólska    Małgorzata Ołewnik  
Natalia Skowrońska    Eugeniusz Geno Matkowski    Anna Maczuga  
Monika Mackiewicz



Jakub Obarek    Marzena Huculak    Wioletta Jaskólska    Joanna Bentkowska-Hiebowicz    Antek Grzybek  
Marta Dunder    Grupa Bez Naz (LWM)    Joanna Gorczyńska    Ścibor Ciepłowski    Małgorzata Chomicz    Anna Bochniak  
Aleksandra Kozakiewicz  
Jakub Żukowski  
Piotr Kędrznoła

## Kto babą promuje ten nie pożałuje

Stały na olsztyńskiej starówce od połowy czerwca do końca sierpnia. Było ich ok. 60. Kto? Baby Pruskie. Właściwie ani nie baby, ani nie pruskie. Archeolodzy twierdzą, że są to posągi wojowników powstałe w czasach, w których w Prusach jeszcze Prusów nie było. Współczesne Baby wykonali głównie pracownicy i studenci Wydziału Sztuki UWM oraz olsztyńskiego Liceum Plastycznego. Każda była inna. Trwający ponad 2 miesiące happening to wyzwanie i propozycja. Chodzi w nim o znalezienie niebanalnego wyróżnika Olsztyna. I chyba się udało. Dzięki Babie Pruskiej, której kolorowe wizerunki przedstawili nasi studenci i pracownicy już teraz olsztyńscy sprzedawcy pamiątek rok 2011 mogą zaliczyć do udanych. Teraz Baba Pruska pretenduje do miana oficjalnej maskotki Olsztyna. Decyzja ma zapadnąć do końca września.

lek



23.09.2011  
START GODZ. 17:00

# Europejska noc naukowców!

- \*warsztaty
- \*pokazy
- \*prezentacje
- \*koncert Johna Portera
- \*kino plenerowe i film „Incepcja”
- \*wykłady na wesoło
- \*quizy i konkursy
- \*gość specjalny  
**Bogusław Wołoszański**

miejsce:  
kampus Uniwersytetu  
Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie  
Olsztyńskie Planetarium  
i Obserwatorium Astronomiczne

GŁÓWNY ORGANIZATOR

SPONSORZY GŁÓWNI:



[WWW.NOCNAUKOWCOW.UWM.EDU.PL](http://WWW.NOCNAUKOWCOW.UWM.EDU.PL)